REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Daszyńskiego nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, WTOREK 12 KWIETNIA 1949 ROKU — Nr. 100 (1666)

Solidarna walka o utrwalenie pokoju
naczelnym zadaniem FIAPP

Pod hasłem „Byli więźniowie polityczni w walce o pokój" — odbył się w Warszawie wielki wiec, zorganizowany przez Polski Związek b. Więźniów Politycznych z okazji Tygodnia Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych. W wiecu wzięli udział przedstawiciele władz oraz partii politycznych i organizacji społecznych. Obok reprezentantów Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w prezydium zasiedli przedstawiciele demokratycznej Grecji — i przedstawicielka francuskiego związku b. więźniów politycznych.

Do zebranych przemówił sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP) wicemin. Zygmunt Balicki, który oświadczył, że podczas Tygodnia Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych, we wszystkich krajach, gdzie istnieją te związki, na wiecach i zebraniach rozlega się głos protestu przeciwko zbrodniczym zamiarom podżegaczy do nowej wojny. Naczelnym bowiem zadaniem FIAPP jest solidarna walka wszystkich b. więźniów politycznych o utrwalenie pokoju światowego, demokracji i wolności narodów.

W krajach kapitalistycznych działalność b. więźniów jest coraz bardziej ograniczona. Ustawicznie wydziera się im przyznane po wyzwoleniu prawa i przywileje, cofa się zapomogi. „Tysiące naszych kolegów — oświadczył sekretarz generalny FIAPP — znajduje się w nędzy, tysiące umiera, pozbawionych wszelkiej pomocy. Bardzo wielu znajduje się w więzieniach i obozach".

Ostatnią część przemówienia mówca poświęcił scharakteryzowaniu prób rozbicia FIAPP, przytaczając przebieg debaty w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ na temat przyjęcia FIAPP jako organizacji doradczej ONZ. Wniosek o przyjęcie FIAPP zgłoszony przez kraje miłujące pokój, odrzucony został głosami krajów kapitalistycznych.

„Próby rozbicia jedności b. więźniów politycznych — oświadczył dalej — utwierdzają nas tylko w przekonaniu o słuszności naszych celów i wskazują nam na konieczność jak największego wysiłku w urzeczywistnieniu naszych zadań. Z b. więźniami politycznymi solidaryzować się muszą — bez różnicy przekonań — wszyscy ludzie, dla których wojna nie przyniesie nic prócz cierpień, zniszczenia i zagłady.

„My b. więźniowie polityczni, jako ci, którzy najbardziej odczuli okrucieństwa hitleryzmu i faszyzmu, zdajemy sobie doskonale sprawę, że terror, barbarzyństwo i obozy koncentracyjne nie były jedynie tworem hitleryzmu. Są one logiczną konsekwencją polityki przemocy i agresji. Towarzyszyć muszą polityce wszystkich podżegaczy wojennych, dążących do podboju narodów".

„Apelujemy do opinii społecznej o walkę w obronie pokoju. Pewni jesteśmy, że w krajach, w których szerzył się hitlerowski i faszystowski terror, apel nasz znajdzie szczególnie żywy oddźwięk".

Następnie przemawiał przewodniczący Rady Naczelnej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, min. Henryk Świątkowski.

(dokończenie na str. 2)

Wymiana depesz między Stalinem i Dymitrowem

MOSKWA, 10.4 (PAP.). Z okazji I rocznicy zawarcia radziecko-bułgarskiego układu o przyjaźni premier Bułgarskiej Republiki Ludowej Dymitrow skierował na ręce Generalissimusa Stalina depeszę.

„Mamy wciąż nowe dowody — pisze Dymitrow — uczciwości i słuszności radzieckiej polityki zagranicznej, która dąży do wzmocnienia międzynarodowego pokoju, demokracji i bezpieczeństwa narodów, do utrwalenia frontu pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki pod Waszą wodzą".

Generalissimus Stalin odpowiedział premierowi Dymitrowowi: „Proszę przyjąć wyrazy podziękowania za przyjazne gratulacje i życzenia z okazji I rocznicy podpisania radziecko - bułgarskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Serdecznie życzę bratniemu narodowi bułgarskiemu i Ludowej Republice Bułgarii dalszych sukcesów".

Wymiana depesz między Stalinem a Fagerholmem

MOSKWA, 10.4 (PAP.). Premier Finlandii Fagerholm skierował do Generalissimusa Stalina depeszę z okazji rocznicy zawarcia radziecko-fińskiego układu o przyjaźni. W depeszy tej Fagerholm zapewnia rząd radziecki o dążeniu rządu fińskiego do dalszego rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy ZSRR i Finlandią.

Generalissimus Stalin odpowiedział w następujących słowach: „Proszę, panie premierze, przyjąć moje podziękowanie za Pańskie gratulacje z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR i Republiką Fińską. Wyrażam życzenia sukcesów w dziele rozwoju i umocnienia przyjaźni pomiędzy naszymi narodami".

List XI Zjazdu Komsomołu do Stalina

MOSKWA, 10.4 (PAP.). Delegaci XI zjazdu Komsomołu uchwalili na końcowym posiedzeniu tekst listu do Generalissimusa Stalina.

„Naszym udziałem — głosi list — stało się wielkie szczęście życia, pracy i nauki w kraju zwycięskiego socjalizmu. Młodzież radziecka dumna jest ze swej potężnej ojczyzny socjalistycznej — ostoi pokoju i bezpieczeństwa narodów. Udział w ogólnonarodowej walce o zwycięstwo komunizmu wzmacnia siły młodzieży radzieckiej w ofiarnej pracy i śmiałych czynach dla dobra ojczyzny".

„Ślubujemy — w imieniu 9-milionowej armii komsomolskiej i młodzieży radzieckiej, że pomnożymy sławne tradycje Komsomołu, że będziemy nadal wiernymi pomocnikami partii komunistycznej w walce o całkowite zwycięstwo komunizmu w naszym kraju.

Przyrzekamy, że zawsze będziemy czujni, gotowi do druzgocącej odprawy najeźdźcom imperialistycznym i do oddania wszystkich sił, a w razie potrzeby również i życia w obronie naszej socjalistycznej ojczyzny".

Wolni strzelcy greccy wtargnęli do Salonik

PARYŻ, 10.4 (PAP.). Komunikat naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej donosi o kontynuowaniu walk w górskim rejonie Smolikas-Grammos — Voefon. Obecne walki mają na celu dalsze rozbicie i rozproszenie sił faszystowskich. Na skutek poniesionej ciężkiej klęski, nieprzyjaciel musiał sprowadzić posiłki z innych części kraju. Odparto liczne ataki faszystowskie. W ciągu dwudniowych walk — w dniach 7 i 8 kwietnia — nieprzyjaciel stracił 1.219 żołnierzy w zabitych, rannych i jeńcach. Zdobyto znaczne ilości materiału wojennego.

Oddział wolnych strzelców zaatakował w centrum Salonik grupę oficerów i żołnierzy faszystowskich, zabijając wszystkich. Wolni strzelcy stoczyli następnie na ulicach miasta zaciętą walkę z innymi żołnierzami monarchistycznymi. Po 7 godzinach dzielnym partyzantom udało się przełamać nieprzyjacielski pierścień i wycofać z miasta. Inny z oddziałów partyzanckich zniszczył w Salonikach wielkie garaże wojskowe.

100 rocznica niezawisłości Węgier

BUDAPESZT, 10.4 (PAP.). 14 kwietnia upływa 100 lat od chwili, kiedy na wniosek Ludwika Koszutha ogłoszono detronizację domu Habsburgów oraz niezawisłość Węgier. Rada Niepodległościowego Frontu Ludowego wydała odezwę, w której podkreśla, że z okazji tej rocznicy lud węgierski raz jeszcze zamanifestuje wolę pokoju oraz obrony, przy pomocy wszystkich środków, niezawisłości swego kraju.

14 kwietnia odbędą się wielkie uroczystości w Debreczynie

Trizonia faktem dokonanym

PARYŻ, 10.4. (PAP). — W „Journal du Dimanche" ukazała się wiadomość że Francja zgodziła się ostatecznie na połączenie francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech z Bizonią. Według waszyngtońskiego korespondenta dziennika, zgoda Francji nastąpiła jeszcze przed ogłoszeniem przez mocarstwa zachodnie statutu okupacyjnego dla zachodnich Niemiec. Zdaniem dziennika, Trizonia powstanie zaraz po utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego.

Rezolucja dziennikarzy warszawskich w sprawie Kongresu Pokoju

„Dziennikarze polscy zebrani na Walnym Zebraniu Warszawskiego Oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy R P. w dniu 10 kwietnia 1949 r. z uznaniem witają inicjatywę Biura Łączności Międzynarodowej Intelektualistów i Międzynarodowej Demokratycznej Organizacji Kobiet w sprawie zwołania Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Zebrani dziennikarze Warszawy, stolicy kraju, który pierwszy padł ofiarą agresji i poniósł olbrzymie straty w wyniku wojny napastniczej, wywołanej przez Hitleryzm i faszyzm, przyłączają swój głos do głosu 500 milionów ludzi, którzy za pośrednictwem tysięcy organizacji demokratycznych świata protestują przeciw planom podżegaczy wojennych i organizatorom bloków wojennych.

Zebrani protestują przeciwko atlantyckiemu paktowi agresji, który ostrzem swym zwrócony jest przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej i godzi w pokój i bezpieczeństwo wszystkich narodów świata.

Dzienikarze Warszawy stwierdzają, że nie ustaną w walce o trwały demokratyczny pokój i w codziennej swej pracy będą nadal występować bezkompromisowo przeciw wszelkim objawom histerii wojennej i reakcyjnej propagandzie obozu imperialistów zachodnich".

(Sprawozdanie z obrad na stronie trzeciej)

Niepodległość dla Libii i Erytrei po 10 l.
Propozycje ZSRR w sprawie b. kolonii włoskich

LAKE SUCCESS, 10.4. (PAP). — W czasie toczącej się w komitecie politycznym ONZ dyskusji na temat b. kolonii włoskich zabrał głos delegat radziecki Gromyko, który przedstawił propozycje Związku Radzieckiego uregulowania tej kwestii. Według propozycji radzieckiej, Libia, Erytrea i włoskie Somali winny otrzymać niepodległość po okresie przejściowym, w którym byłyby administrowane przez zarządcę z ramienia Rady Powierniczej ONZ.

ZSRR proponuje, aby Libia i Erytrea uzyskały niepodległość po 10 latach przejściowej administracji. Etiopia ma otrzymać koncesje terytorialne w Erytrei w formie dostępu do morza Czerwonego poprzez port Assab.

Mianowany przez Radę Powierniczą zarządca b. kolonii włoskich ma posiadać ciało doradcze, złożone z przedstawicieli 4 mocarstw, Włoch oraz reprezentantów miejscowej ludności. W związku ze strategicznym znaczeniem pewnych obszarów poszczególnych kolonii, Związek Radziecki zaproponował, aby obszary te w razie potrzeby ściśle zdefiniowano i przekazano pod zarząd Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Propozycja radziecka pokrywa się z wnioskiem amerykańskim, przedłożonym we wrześniu 1945 r. Radzie Ministrów czterech mocarstw.

Gromyko przedstawił dowody, że mocarstwa zachodnie torpedowały wszystkie próby osiągnięcia czwórporozumienia w sprawie kolonii. Ostatecznie przedstawiciele mocarstw zachodnich doprowadzili do przekazania tego problemu Generalnemu Zgromadzeniu ONZ, gdzie — wobec posiadania mechanicznej większości — mocarstwa zachodnie spodziewają się decyzji, idących po ich myśli.

Mówca dokonał również przeglądu sytuacji w b. koloniach włoskich po 6 latach wojskowego zarządu brytyjskiego. Zarząd ten polega na kontynuowaniu kolonialnego ucisku na tych terenach oraz na systematycznym pogarszaniu się warunków życia mieszkańców Libii, Erytrei i Somali.

Po przemówieniu delegata radzieckiego komitet polityczny omówił skład podkomisji, która ma zająć się rozpatrzeniem podań licznych grup ludności b. kolonii włoskich. Grupy te zwróciły się do ONZ z prośbą o umożliwienie ich wysłuchania. Przewodniczący komitetu — Langenhove (Belgia) zaproponował jednostronny skład podkomisji, wykluczając z nich przedstawicieli państw słowiańskich. Delegaci Polski, Białorusi i Ukrainy zażądali utworzenia podkomisji zgodnie ze sprawiedliwym podziałem regionalnym.

Wallace zapowiada kontynuację walki o pokój

NOWY JORK, 10.4 (PAP.). Henry Wallace wystosował do prezydenta Trumana list, w którym zapowiada kontynuowanie przez amerykańską partię postępową walki o pokój, celem uratowania narodów przed katastrofą

Sytuacja nad Jang-Tse

LONDYN, 10.4. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Nankinu, że ciężkie działa armii ludowej ostrzeliwały w niedzielę pozycje wojsk nacjonalistycznych na południowym brzegu Jang Tse Kiangu.

Według tego samego źródła, większość uchodźców, którzy w wyniku działań wojennych przeszli na południowy brzeg rzeki, postanowiła powrócić do swych stron rodzinnych.

Rok uczczenia najwspanialszych tradycji kultury polskiej

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza na inauguracji Roku J. Słowackiego

Jak już donosiliśmy, w sobotę w sali Teatru Polskiego w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja Roku Juliusza Słowackiego. Na akademii Premier Józef Cyrankiewicz wygłosił następującę przemówienie:

Uroczystością dzisiejszą inaugurujemy Rok Słowackiego.

Trwa Rok Mickiewiczowski. Trwa Rok Szopenowski.

Nakładają się więc na siebie wydobyte z przeszłości i ukazane teraźniejszości najwspanialsze szczyty polskiej kultury narodowej, uosobione w postaciach tego okresu, w którym wśród tragicznych przejść naszego narodu, w nierównej walce i w burzy Wiosny Ludów, w myślach i pismach genialnych twórców socjalizmu — rodzić się zaczynał przełom nowej epoki.

Wielkość naszych twórców z owego okresu przełomu polega na tym, że umieli oni wśród walk, wahań i rozterek, przezwyciężać swoją teraźniejszość, obrośniętą złymi i dobrymi tradycjami, że umieli po dobre sięgać do skarbnicy przeszłości, że umieli przez siebie tworzonymi środkami artystycznymi — walczyć o przyszłość, wyrażać ją, przeczuwać ją, opiewać — jako przyszłość narodowych kultur, rozwijających się z nieprzebranych pokładów ludowości.

Juliusz Słowacki i jego wielkość najsilniej może mówi o walce i o przezwyciężaniu.

Sam siebie uważał za poetę przyszłości, w tym widział swoją siłę, swą samotność, swą wielkość, swoje zwycięstwo, które wróżył ludom — zwycięstwo, które dziś wraz ze Słowackim święcą ludy.

Ludy święcą zwycięstwo dzięki rewolucji — nie dzięki sielankowym, utopijnym przeobrażeniom dobrych panów szlachciców, filantropów; — ludy święcą zwycięstwo dzięki swojej sile i swojej walce.

Jakże genialnie blisko naszej epoce rozumiał istotę narastania rewolucji Słowacki.

Rozumiał ją nie w powietrzu, ale na tle konkretnych wydarzeń, jak rzeź galicyjska. I co dziwne, konkretne wydarzenia i konkretna walka, która tak często powoduje wzrost wahań pseudo-liberalnych pięknoduchów i nieraz ucieczkę od rewolucji — u niego powiększały rozumienie zjawisk, rzecz prosta na miarę rozumienia epoki. Jakże dobitnie widzimy to w polemice z Krasińskim, gdy kpi z tych, co drżą na brzęk kos chłopskich, lub na widok groźnych twarzy Kilińskich.

Trzeba powiedzieć, że ten, ówczesnymi środkami i ówczesnymi skojarzeniami wyrażony, rewolucyjny pogląd poety brzmi tętnem dzisiejszej walki z tymi, co uciekają od narodowych rewolucji w krainy liberalizujących pseudo-pięknoduchów — w reformizm, w kosmopolityzm, a w konsekwencji zawsze w służbę sił antynarodowych i wstecznych.

Ileż z walki Słowackiego z wiążącym Polskę czerepem szlachetczyzny, który stał się z czasem czerepem nowych klas wyzyskujących, ileż z walki Słowackiego z martwotą powierzchownej tradycji katolickiej, z postawą Watykanu wobec Polski, z brzmieniem tradycji szlachetczyzny — rozbrzmiewa dziś nieprzemijającą aktualnością walki naszych czasów o realizację postępu społecznego, stwarza wielkość Słowackiego, jako poety naszych czasów, poety postępu.

To wszystko, co u twórcy wybiega w przyszłość — widzianą oczywiście nie jako dekadencki zmierzch swojego narodu — ale jego rozkwit — to, co opiera ten rozkwit o głębokie i niespożyte pokłady sił ludowych i o przewidywany rozkwit tych sił — to wszystko staje się nieprzemijającym dorobkiem kultury narodowej i przez to ogólnoludzkiej, po rozpoznaniu wszystkiego, co było chwilowym uwikłaniem się w zamęt epoki.

I dlatego pojmowanie Słowackiego przez nasze pokolenie nie jest żadną dogodną cytatologią.

Przez dziesiątki lat usiłowano zepchnąć z powrotem Mickiewicza i Słowackiego w zamęt epoki, w której tworzyli, i nie pokazać, że ją przerastali, i zamazać, zasłonić przed narodem istotne — nieprzemijające cechy wielkości ich dzieła.

Dzisiaj Polska Ludowa, sięgając do skarbnicy przeszłości naszej bogatej kultury narodowej, aby na niej oprzeć dalszy jej rozwój, ukazuje w pełni wielkość swoich narodowych twórców, takich jak Słowacki.

Pokazujemy ich dzisiaj na tle dziejowych przemian, realizowanych konsekwentnie zorganizowaną wolą mas pracujących od Listopadowej Rewolucji Rosyjskiej poprzez nasze zmagania o wolność, poprzez nasze, na dziele Rewolucji Listopadowej oparte, początki socjalistycznego budownictwa.

Dziś nie tylko jedna wąska warstwa, nie garstka estetów, ale cały naród w wyniku tych przemian oceniać będzie, co w Słowackim jest wielkiego, twórczego i postępowego, co tętni zmaganiami woli i myśli ludzkiej w walce o lepszy świat, co trwale wzbogaca naszą kulturę, co jest nieśmiertelne.

Nech inaugurowany dziś „Rok Słowackiego" będzie w pełni wykorzystany, aby Słowacki stał się realnie poprzez upowszechnioną znajomość jego twórczości poetą Narodu Polskiego, przemawiającym do całego Narodu, rozumianym przez cały Naród.

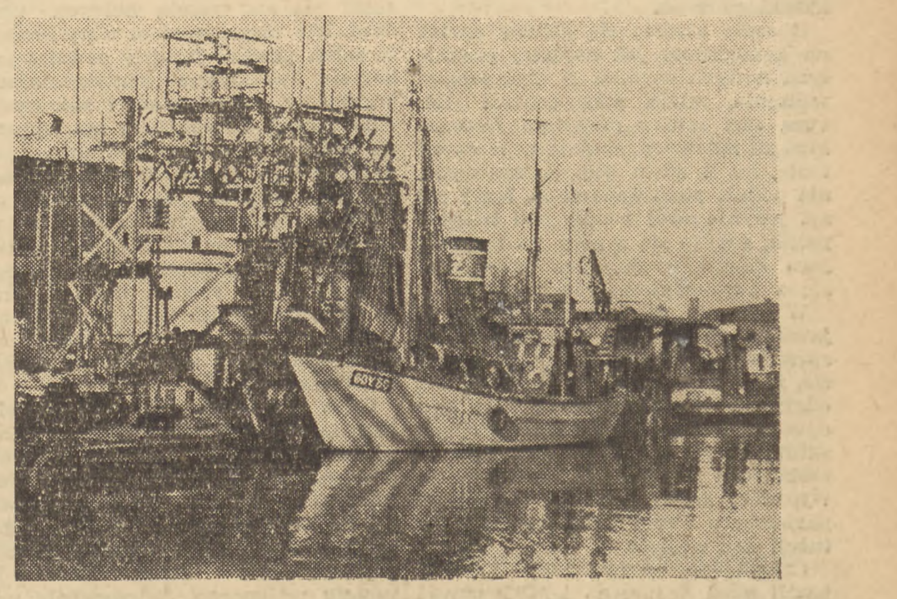
Rok Mickiewicza, Rok Szopena, Rok Słowackiego. A więc rok uczczenia najwspanialszych tradycji kultury polskiej które dziś dziedziczy lud pracujący, niech stanie się na gruncie dorobku przeszłości, początkiem nowego okresu, wspaniałego rozkwitu postępowej, ludowej, socjalistycznej w treści, polskiej kultury narodowej

Hołd prochom J. Słowackiego

W związku z rozpoczynającym się Rokiem Słowackiego staraniem Związku Literatów Polskich w Krakowie oddano hołd prochom poety u jego sarkofagu w grobach królewskich na Wawelu.

W manifestacji wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych z wicewojewodą Rubińskim na czele, przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego, OKZZ, organizacji młodzieżowych i świata literackiego.

Na stoczniach wre praca



Na zdjęciu fragment Stoczni Gdańskiej, gdzie remontuje się szereg większych jednostek morskich.

Zofia Karczewska-Markiewicz

Pod znakiem gołębia pokoju

Od własnego korespondenta „Rzeczypospolitej"

Paryż, w kwietniu.

AFISZE z gołębiami na murach miasta są charakterystycznym akcentem bardzo słonecznej wiosny paryskiej. Wyróżniają się wśród oceanu reklam teatralnych, kinowych, koncertowych, wystawowych, wśród olbrzymich kolorowych płacht, reklamujących sezon wyścigów w Longchamp, Auteuil i innych miejscowościach, rozpoczęty właśnie 1 kwietnia. W tym wielkoświatowym wrzasku reklamowym gołąbki są łagodne, białe, patrzą na przechodnia z ufnością, jak francuskie dzieci, które pod okiem szydełkujących matek bawią się w Ogrodzie Luksemburskim, nad brzegami Sekwany albo w Tuileriach. Nad seledynowymi basenami chłopcy prowadzą na sznurkach kolorowe okręciki, a dziewczynki bawią się piłką.

Właśnie dlatego, żeby było jeszcze wiele takich wiosen, żeby matki z dziećmi mogły spokojnie cieszyć się słońcem, rozlepiono na murach Paryża podobiznę białego gołębia, przypominającą przechodniom paryskim o Światowym Kongresie w Obronie Pokoju.

Matki, spacerujące w słońcu z niemowlętami, nie chcą myśleć o wojnie. Oddalają instynktownie złe myśli, wpatrując się z ufnością w rosnącą im w oczach przyszłość. Tak samo myślą w tej chwili matki we wszystkich krajach świata.

O ufności, o wierze w zwycięstwo prawdy mówił też ksiądz Boulier na zebraniu w „Maison de la Pensee". Narodowy Komitet Pisarzy urządził to zebranie, na którym Paul Eluard i ksiądz Boulier powiedzieli to, co byliby mówili na kongresie amerykańskim w obronie pokoju. Jak wiadomo, rząd Stanów Zjednoczonych odmówił przedstawicielom Francji wiz, jakkolwiek wszyscy obywatele amerykańscy w ogóle bez wiz wjeżdżali na ziemię francuską. Sprawę zreferował dowcipnie Louis Aragon, przedstawiając obu prelegentów — księdza katolickiego i poetę — jako osobistości zagrażające(!) bezpieczeństwu zamorskiego mocarstwa. Przecież nawet gangsterzy z Chicago mają wolny wjazd do Francji.

Lecz sukces kongresu amerykańskiego dowodzi, że i w Ameryce są ludzie dobrej woli, oddani sprawie pokoju.

Do nich zwrócił się Paul Eluard w swym pięknym przemówieniu, które przygotował na ten kongres i które miał możność odczytać jedynie w Paryżu.

— „Pozdrawiam was, przyjaciele wszystkich ludzi w tym wielkim kraju. Przybywam z Francji, ze starego kraju, miłującego ludzkość. Jest to kraj buntu, kraj rewolucji".

„Tak samo jak Francja, Grecja jest również krajem starej kultury. Obydwa kraje stały się dziś ofiarami obskurantyzmu. Jestem poetą tylko dlatego, że jestem sprzymierzeńcem uciśnionych. Pokażcie mi prawdziwego poetę, który choć raz skłamał".

Skupiona i pogodna twarz księdza Boulier znana jest w Polsce z kongresu wrocławskiego. Milczenie prawicowej i pseudosocjalistycznej prasy francuskiej wobec tej obelgi, jaką była odmowa wiz, napełniło go smutkiem. Co zamierzał powiedzieć w Ameryce?

— „Zwracam się jak człowiek wolny do ludzi wolnych. Mówię o tym, co widzę. Jestem profesorem prawa międzynarodowego, jestem księdzem katolickim i obchodzi mnie tylko Bóg i sumienie. Nie widzę, żeby groźba wojny wyrastała z tej strony, z której wam ją pokazują. Natomiast widzę, że wasz kongres jest w pewnym stopniu ofiarą agresji".

Mówiąc o pakcie państw zachodnich, stwierdził ks. Boulier, że wszystkie pakty tzw. defensywne zawsze prowadziły do wojny. Ten pakt jest w sprzeczności z Organi-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Armaty zamiast masła...

Oświadczenie de Gaulle'a zachwalające Pakt Atlantycki, nie zdziwiło we Francji nikogo. Było rzeczą naturalną, że przywódca francuskiego faszyzmu wypowiada się oficjalnie za nowym paktem antyradzieckim. Dwa dni po tym oświadczeniu, dowiedziano się o przystąpieniu Salazara do Paktu. Prasa frankistowska podkreślała jednocześnie zniecierpliwienie hiszpańskiego dyktatora, który również chciałby wziąć udział w obronie „demokracji" amerykańskiego typu.

Obecnie kładzie się główny nacisk na konieczność jak najdalej posuniętych nowych zbrojeń. Z tego punktu widzenia, misja, jaką generał Revers, szef sztabu głównego francuskich sił lądowych, spełnia w Waszyngtonie, ma o wiele większe znaczenie, niż podróż pana Schumana, który złożył jedynie swój podpis pod tekstem paktu, godząc się z góry na wszelkie jego konsekwencje, bez naradzenia się z parlamentem francuskim.

W sprawie ponownych zbrojeń ujawniły się bowiem najpoważniejsze sprzeciwy w łonie koalicji. Okazuje się, że w koalicji tej W. Brytania ma odgrywać bardzo poważną rolę, podczas gdy Francja zgodnie z amerykańskim planem strategicznym będzie pozostawiona bez żadnych gwarancji na wypadek, gdyby polityka agresji Departamentu Stanu postawiła ją w sytuacji bez wyjścia.

Członkowie zagranicznej Komisji partii pana Schumana i MRP poważnie zaniepokoili się ostatnio taką możliwością. Podczas tajnego zebrania tego komitetu, na którym byli obecni również wyżsi oficerowie i członkowie parlamentu, między innymi Henri Teitgen, omawiano z wielkim niepokojem ewentualność pozostawienia rządów - satelitów Departamentu Stanu sam na sam z ludnością. Właśnie podczas tego zebrania, postanowiono wysłać do Waszyngtonu „wybitną osobistość wojskową". Wysunięto przede wszystkim nazwisko generała Juin, naczelnego dowódcy francuskich sił zbrojnych w Afryce północnej. Okazało się jednak, że wybór ten minąłby się z celem, który chciano osiągnąć. Wiadomo bowiem, że generał Juin jest gorącym zwolennikiem amerykańskiej tezy „wycofania wojsk do Afryki".

Trochę później dowiedziano się o wyjeździe generała Reversa. Otrzymał on polecenie uzyskania od Amerykanów kompromisowego załatwienia sprawy, co do którego rząd francuski nie ma zresztą żadnych złudzeń. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli generał Bradley powziął już decyzję, to „żadne „sentymentalne" argumenty o konieczności ratowania elity reakcji europejskiej nie wpłyną na zmianę jego postanowienia, podyktowanego wyłącznie tym, co Amerykanie uważają za wskazane ze względów strategicznych. Rząd francuski osiągnie prawdopodobnie jedynie możliwość zakupienia w Stanach Zjednoczonych pewnej ilości zbędnego materiału wojskowego — co zwiększy jeszcze bardziej zyski, jakie amerykańskie trusty zbrojeniowe ciągną z „zimnej wojny".

Gdyż ostatecznie, idzie właściwie jedynie o te zyski! Pogorszenie sytuacji gospodarczej w St. Zjednoczonych i fantastyczne zwiększenie ilości bezrobotnych, zmusza rząd waszyngtoński do utrzymania za wszelką cenę atmosfery ogólnej niepewności, co ma usprawiedliwić dalszą produkcję sprzętu wojennego. Jednocześnie widać coraz wyraźniej, że plan Marshalla był jedynie pretekstem dla zorganizowania koalicji wojskowej.

W miarę zagrożenia, francuska opinia publiczna mobilizuje się coraz wyraźniej przeciwko tej polityce; jednocześnie szerzy się przekonanie, że można ograniczyć skutki tej polityki i że wcześniej czy później doprowadzi ona do unicestwienia amerykańskiego marzenia o panowaniu nad światem.

PIERRE COURTADE

Wydobyć i wykształcić nowe talenty

Polskie Organizacje Studenckie rozpoczęły obrady w Poznaniu

10 b. m. rozpoczęła obrady w Poznaniu II-ga krajowa Rada Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Na naradę przybyli ministrowie: Oświaty — Skrzeszewski, i Kultury i Sztuki — Dybowski, przedstawiciele władz administracyjnych, Rad Narodowych, organizacji społeczno-politycznych oraz rektorzy i profesorowie wyższych uczelni.

Serdecznie witano przedstawicieli postępowej młodzieży Francji, Bułgarii, Albanii i Vietnamu, studiującej na wyższych uczelniach w Polsce oraz przewodniczącego Związku Studentów z Pragi Czeskiej — Jarosława Schmidta.

W obradach, poświęconych omówieniu planu pracy Federacji, biorą udział delegaci ZAMP, kół naukowych, Bratnich Pomocy i AZS ze wszystkich uczelni w kraju.

W czasie uroczystego otwarcia obrad min. Dybowski w przemówieniu powitalnym podkreślił, że Ministerstwo Kultury i Sztuki przypisuje pracy Federacji Polskich Organizacji Studenckich wielkie znaczenie, bowiem młodzież wyższych szkół artystycznych po przez FPOS włącza się w całokształt zmagań ludu pracującego o lepsze jutro Polski.

Ministerstwo Kultury i Sztuki opracowuje obecnie wytyczne programowe dla szkolnictwa artystycznego.

„Zmiana układu socjalnego wyższych uczelni artystycznych pozwoli wydobyć i wykształcić nowe talenty, tkwiące w masach ludowych. W związku z tym Ministerstwo Kultury i Sztuki zwiększać będzie kredyty na pomoc dla utalentowanej młodzieży szkół artystycznych, W trosce o poziom artystyczny absolwentów szkół zwróci się szczególną uwagę na wymianę kulturalną z młodzieżą Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej".

Minister Oświaty, dr. Skrzeszewski, w swym przemówieniu wskazał na przeobrażenia, jakim ulegają wyższe uczelnie. Struktura społeczna młodzieży akademickiej ulega systematycznej i widocznej poprawie. Coraz więcej dzieci robotniczych, pracującego chłopstwa i inteligencji uczęszcza na wyższe uczelnie.

Młodzież ludowa oddająca się studiom z żarliwością i poświęceniem, osiąga doskonałe rezultaty w nauce. Połączenie się studenckich stowarzyszeń ideowo-wychowawczych w jeden potężny Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej dało dobre wyniki. ZAMP jest masową, prawdziwie demokratyczną, jakkolwiek bezpartyjną, przodującą organizacją. Cieszy się zasłużonym autorytetem swych profesorów i społeczeństwa. Skupia ona przeszło 1/4 część kształcącej się młodzieży.

Należy w dalszym ciągu umacniać i rozwijać zdobycze na froncie ideologicznym, trzeba pogłębiać walkę przeciw wojnie, w obronie pokoju, przeciw faszyzmowi i marshallizacji Europy. Nie należy szczędzić sił w zdobywaniu niezakłamanej nauki, służącej najszerszym masom ludowym.

W pracach swych młodzież musi nawiązywać do wielkich tradycji polskich uczonych i postępowej nauki polskiej. Trzeba z siłą przeciwstawić się kosmopolityzmowi w nauce i kulturze.

Na zakończenie minister Skrzeszewski zaapelował do zebranych o otoczenie troskliwą opieką masy studentów, należących do różnych organizacji, niezrzeszonych w ZAMP. Trzeba pomagać kształcącej się z zapałem i oddaniem młodzieży w jej pracy oraz dojrzewaniu naukowym, ideologicznym i organizacyjnym — zakończył mówca.

Serdeczne pozdrowienia dla studentów polskich przekazali: prezes Związku Studentów Pragi, Jarosław Schmidt oraz przedstawiciele postępowej młodzieży Francji — Janina Clauss, Vietnamu — Mai-Tan-Fu oraz Albanii — Jassa Staw, a na zakończenie przewodniczący Federacji Polskich Organizacji Studenckich, Zenon Wróblewski, wygłosił referat o perspektywach ruchu studenckiego.

Przed Kongresem Pokoju

PARYŻ, 10.4. (PAP). Do komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu Pokoju nadeszła wiadomość z Tel Avivu, że do Paryża przybędą delegaci partii Mapam, związku postępowych działaczy kultury oraz innych organizacji żydowskich.

Kierownictwo niemieckich wolnych związków zawodowych w radzieckiej strefie okupacyjnej przyjęło rezolucję w sprawie walki o pokój i wezwało wszystkich robotników do zorganizowania w dniu otwa[illegible] Kongresu paryskiego masowyc[illegible] wieców dla podkreślenia woli na[illegible]du niemieckiego utrwalenia pokoju.

Agencja TASS donosi z Penjan o wyjeździe delegacji koreańskiej na paryski Kongres Pokoju W skład delegacji wchodzą 3 osoby, dwie reprezentujące północną Koreę, zaś jedna południową.

Policja brazylijska strzela do manifestujących studentów

LONDYN, 10. 4. (PAP). Policja brazylijska otworzyła ogień na studentów, którzy zebrali się na wiecu, celem omówienia udziału w Kongresie Pokoju, organizowanym w Brazylii. Ministerstwo oświaty wydało uprzednio zakaz zwołania tego wiecu.

Kilku studentów zostało zabitych, zaś kilku odniosło ciężkie rany.

Wielki wiec w Chicago

CHICAGO, 10.4. (PAP). Odbył się tu wielki wiec w obronie pokoju z udziałem kilku tysięcy osób. Cztery puste krzesła na podium sali symbolizowały nieobecność gości zagranicznych, którzy na żądanie Depart. Stanu musieli wyjechać z USA W licznych przemówieniach wypowiedziano się przeciwko paktowi atlantyckiemu i potępiono akcję Departamentu Stanu, skierowaną przeciw niedawnemu nowojorskiemu Kongresowi w obronie pokoju.

Chińskie partie demokratyczne potępiają pakt atlantycki

MOSKWA, 10.4 (PAP.). Demokratyczne partie chińskie ogłosiły oświadczenie w sprawie paktu północno-atlantyckiego. Stwierdzając, że pakt ten zagraża pokojowi i bezpieczeństwu, chińskie partie demokratyczne głoszą:

„W imieniu narodu chińskiego oświadczamy: Jeśli imperialistyczny blok agresywny odważy się wywołać nową wojnę, zagrażającą narodom świata, zjednoczymy cały naród i, zgodnie z nieśmiertelnymi wskazówkami Sun-Jat-Sena, ramię przy ramieniu z sojusznikiem Chin — Związkiem Radzieckim oraz z siłami demokracji i pokoju całego świata stoczymy zdecydowaną walkę z podżegaczami wojennymi celem obalenia systemu imperialistycznego, wyzwolenia całej ludzkości i ustalenia trwałego pokoju".

Protest Bułgarii przeciw próbie ingerencji w jej sprawy wewnętrzne

SOFIA, 10.4 (PAP.). W związku z propozycją rządów pewnych państw umieszczenia na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia ONZ sprawy rzekomego ograniczania swobód religijnych i innych w Bułgarii, wicepremier Kołarow przesłał na ręce Trygve Lie depeszę, w której zwraca uwagę, że jako pretekst do złożenia takiego wniosku posłużył proces przeciwko 15 bułgarskim pastorom kościoła ewangelickiego, którym udowodniono w czasie przewodu sądowego działalność szpiegowską.

Rząd bułgarski składa jak najbardziej energiczny protest przeciwko temu wnioskowi. Depesza podkreśla, że wspomniana sprawa ma charakter ściśle wewnętrzny, zaś wniosek opiera się na kłamliwych i oszczerczych informacjach. Swoboda wyznań religijnych jest całkowicie zagwarantowana w Bułgarii. Jeśli pewne koła zagraniczne — stwierdza depesza — wykorzystały do swej akcji proces przeciw pastorom, to celem tego posunięcia było obrzucenie oszczerstwami Bułgarii i odwrócenie uwagi od faktu, że oskarżeni pastorzy przyznali się nie tylko do popełnionych czynów, lecz również zdemaskowali pewne koła zagraniczne, uprawiające działalność szpiegowską na terenie Bułgarii.

Odrzucenie oskarżeń brytyjskich w sprawie incydentu w cieśninie Korfu

HAGA, 10.4 (PAP.). Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości ogłosił decyzję w związku ze sporem pomiędzy Wielką Brytanią i Albanią wokół incydentu, jaki zaszedł w cieśninie Korfu w listopadzie 1946 r. W cieśninie tej dwie brytyjskie jednostki floty wojennej najechały na miny.

Trybunał odrzucił szereg nieumotywowanych oskarżeń brytyjskich i uznał za niedostateczne twierdzenie Anglii, jakoby Albania założyła miny w cieśninie Korfu. Odrzucono również zarzut brytyjski jakoby Albania brała udział w „spisku", którego celem było założenie pól minowych w tej cieśninie.

Rozpatrzywszy działalność floty brytyjskiej w cieśninie Korfu, Międzynarodowy Trybunał stwierdził jednomyślnie naruszenie przez Wielką Brytanię suwerenności Albanii. Do tej decyzji Trybunału przyłączył się również sędzia brytyjski.

Dulles precyzuje stanowisko USA w sprawie b. kolonii włoskich

NOWY JORK, 10.4. (PAP). — Delegat amerykański w ONZ — Foster Dulles sprecyzował na konferencji prasowej stanowisko USA do b. kolonii włoskich. Przyznał on, że kiedy Stany Zjednoczone składały Radzie Ministrów czterech mocarstw w roku 1945 projekt rozwiązania tego problemu, nie przywiązywały one wówczas większego znaczenia do posiadłości afrykańskich i dlatego stały na gruncie przyznania po pewnym czasie niepodległości b. koloniom włoskim. Nie podając bliżej motywów zmiany stanowiska amerykańskiego, Dulles oświadczył, iż USA dążą obecnie do osiągnięcia w b. koloniach włoskich „stabilizacji politycznej", poprzez oddanie tych terytoriów pod jednostronną administrację państw zachodnio-europejskich.

Dulles całkowicie podkreślił imperialistyczne plany USA gospodarczego opanowania, pod osłoną „pomocy", Libii, Erytrei i Somali, celem maksymalnej eksploatacji bogactw naturalnych tych terytoriów.

Nadanie nagród stalinowskich

za arcydzieła sztuki radzieckiej w 1949 r.

MOSKWA, 10.4. (PAP). — 10 kwietnia 1949 r. ogłoszono postanowienie Rady Ministrów ZSRR o nadaniu nagród stalinowskich radzieckim literatom, artystom, muzykom oraz architektom za najwybitniejsze dzieła sztuki, stworzone w r. 1948. Ogółem przyznano 25 pierwszych nagród po 100 tys. rubli, 73 drugich nagród po 30 tys. rubli i 13 trzecich po 25 tys. rubli. Uchwała ta, wysuwając nowy, liczny zastęp laureatów stalinowskich i podsumowując najlepsze osiągnięcia sztuki radzieckiej w ciągu ub. roku, znamionuje dalszy masowy rozkwit ideowo-artystyczny sztuki radzieckiej w duchu realizmu socjalistycznego.

Wśród nagrodzonych utworów zwraca uwagę ogromna większość, poświęcona współczesnej tematyce radzieckiej.

W dziedzinie literatury i dramaturgii przyznano łącznie 39 nagród. Pierwsze nagrody w dziedzinie prozy literackiej uzyskali: Wasyli Ażajew za powieść „Daleko od Moskwy", Siemion Babajewski za powieść „Kawaler Złotej Gwiazdy", Konstanty Fiedin za powieści „Pierwsze radości" i „Niezwykłe lato". Pierwszą nagrodę przyznano także historycznej powieści pisarza kazachskiego Muchtara Auezowa o jednym z największych twórców kazachskiej kultury — Abaju.

W dziedzinie poezji nagrodami stalinowskimi odznaczono zbiory Isakowskiego, Tichonowa, Szczipaczowa, Kołasa i Simonowa.

Pierwsze nagrody stalinowskie w dziedzinie dramaturgii uzyskali: Anatol Sofronow za komedię „Moskiewski charakter" oraz Mikołaj Wirta za sztukę „Spisek skazańców". Drugą nagrodę otrzymał m. in. Aleksander Korniejczuk za sztukę „Makar Dubrawa". Jednocześnie przyznano pierwszą nagrodę stalinowską zespołowi moskiewskiego Teatru Małego, który wystawił komedię „Moskiewski charakter" oraz drugą nagrodę zespołowi kijowskiego teatru dramatycznego za wystawienie „Makara Dubrawy".

W dziedzinie sztuki kinematograficznej pierwsze nagrody stalinowskie przyznano filmom radzieckim „Młoda Gwardia" i „Sąd honorowy" oraz ich twórcom: reżyserom Gierasimowowi i Romowi. Nagrody stalinowskie otrzymali także twórcy filmów „Opowieść o prawdziwym człowieku", „Trzeci szturm" i „Narzeczona z Turkmenii".

W dziedzinie filmów dokumentarnych drugą nagrodę stalinowską przyznano filmowi „Polska".

Wśród muzyków radzieckich, odznaczonych nagrodami stalinowskimi, należy wymienić: laureata pierwszej nagrody Aleksandra Arutiuniana, autora „Kantaty o ojczyźnie", Dymitra Kabalewskiego oraz kompozytora litewskiego Balisa Dwarionasa, odznaczonych za nowe koncerty skrzypcowe.

Zespół Wielkiego Teatru moskiewskiego otrzymał pierwszą nagrodę stalinowską za wystawienie w nowej oprawie opery Mussorgskiego „Borys Godunow".

Nagrodami stalinowskimi odznaczono szereg prac w dziedzinie sztuk plastycznych, wśród nich obraz Aleksandra Gierasimowa „Stalin nad trumną Andrzeja Żdanowa", portrety rzeźbiarskie bohaterów Związku Radzieckiego — Chriukina, Kożeduba i Smirnowa, dłuta znakomitych rzeźbiarzy Wuczeticza i Tomskiego.

Nagrody stalinowskie uzyskała również grupa wybitnych architektów radzieckich, twórców projektów kilkunasto i kilkudziesięciopiętrowych gmachów, wznoszonych obecnie w Moskwie z inicjatywy Generalissimusa Stalina. Wśród odznaczonych znajdują się: prof. Rudniew, autor 26-piętrowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego, główny architekt Moskwy — Czeczulin, autor 32-piętrowego biurowca rządowego oraz Arkadiusz Mordwinow, projektodawca 26-piętrowego hotelu

Kulisy przewrotu w Syrii

PARYŻ, 10. 4. (PAP).— Dzienniki libańskie, komentując ostatnie wydarzenia w Syrii stwierdzają, że pozostają one w ścisłym związku z planami strategicznymi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Dziennik „Al-Amal" pisze, że Stany Zjednoczone, Anglia i Francja dążą do stworzenia wojennych baz na Srodkowym Wschodzie. Inny dziennik libański „Saud-Al-Ahrar" podkreśla, że przewrót wojskowy w Syrii nie mógłby być dokonany bez pomocy z zewnątrz.

Potępienie Kuomintangu przez b. naczelnego dowódcę wojsk rządowych w Chinach półn.

MOSKWA, 10.4. (PAP). — Jak donosi agencja Sinhua, b. naczelny dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach północnych — gen. Foo Tso-I wystosował depeszę do przewodniczącego komunistycznej partii chińskiej Mao Tse Tunga oraz do innych partii demokratycznych, w której potępia reakcyjną działalność Koumintangu oraz dotychczasowe własne postępowanie na stanowisku dowódcy wojsk nacjonalistycznych.

„W ciągu 2 lat wojny domowej — pisze Foo-Tso-I — moim największym błędem była realizacja reakcyjnej polityki, skierowanej przeciwko Chinom ludowym. Głosząc hasła służby dla ludu w rzeczywistości niszczyliśmy wszędzie i uciskaliśmy ten lud. Na wsi staliśmy na straży interesów wielkich obszarników, zaś w mieście chroniliśmy uprzywilejowanych, bogatych, przekupnych i nieuczciwych urzędników. W wyniku tej polityki zakorzeniła się korupcja, upadła gospodarka narodowa i kultura, nastąpiło zubożenie mas pracujących, a kraj został podporządkowany Stanom Zjednoczonym.

Foo-Tso-I stwierdza, że klasa robotnicza, z partią komunistyczną na czele, powinna kierować odrodzeniem kraju w duchu demokratycznym. Pokój, zawarty w Pekinie między północną armią nacjonalistyczną i Chinami ludowymi — pisze generał — odpowiada woli ludu. Zawarto go w imię słusznej polityki, w myśl 8 warunków pokojowych, zaproponowanych przez Mao Tse Tunga. Foo-Tso-I nawołuje całą armię kuomintangowską oraz pracowników urzędów i instytucji państwowych do odważnego przyznania się do błędów i zawarcia pokoju. W zakończeniu depeszy Foo-Tso-I komunikuje, że oddaje się do dyspozycji Mao Tse Tunga.

W odpowiedzi Mao Tse Tung podkreślił odpowiedzialność rządu kuomintangowskiego za rozpoczęcie i prowadzenie kontrrewolucyjnej wojny domowej. „Co się tyczy osób, wchodzących w skład reakcyjnego rządu Kuomintangu — pisze Mao Tse Tung — to powitamy je, jeśli przeprowadzą wyraźną linię podziału pomiędzy prawdą i kłamstwem, wykażą szczerą skruchę i dowiodą czynami, że chcą współpracować w dziele wyzwolenia ludu oraz w pokojowym rozwiązaniu zagadnień wewnętrznych"

Manifestacje pokojowe b. więźniów politycznych odbyły się w niedzielę w całym kraju

(Dokończenie ze str. 1)

„...Tygodniu Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych deklarujemy swój udział w Kongresie Pokoju w imieniu kilkusettysięcznej rzeszy b. więźniów politycznych, którzy wraz z narodem polskim popierają konsekwentnie i zdecydowanie politykę pokojową Związku Radzieckiego oraz wszystkie siły wolnościowe, demokratyczne i antywojenne na całym świecie.

Na Kongresie b. Więźniów Politycznych, który odbędzie się w lipcu bież. roku we Włoszech, antyfaszystowscy b. więźniowie polityczni 19-tu krajów Europy zamanifestują swą głęboką wdzięczność dla bohaterskiego Związku Radzieckiego, który wyzwolił nas od faszyzmu hitlerowskiego, a dziś na czele światowego obozu antymperialistycznego stoi na straży pokoju międzynarodowego".

W przyjętej rezolucji zebrani przesyłają wyrazy głębokiej wdzięczności dla narodów Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej, która pod kierownictwem Generalissimusa Stalina, wyzwoliła Naród Polski, a więźniom politycznym przyniosła wybawienie od nieuchronnej zagłady. „Wyrażamy głęboką radość — głosi dalej rezolucja — z powodu zwołania Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu — na którym setki milionów ludzi zamanifestują swą wolę budowy nowego, wolnego, szczęśliwego świata bez faszyzmu, imperialistycznego ucisku i wojen.

Wielki Wiec w obronie pokoju zakończono uchwaleniem tekstu depesz do Prezydenta Bolesława Bieruta i Premiera Rządu — Józefa Cyrankiewicza.

Liczne na terenie całego kraju wiece i akademie, zorganizowane z okazji Międzynarodowego Tygodnia b. Więźniów Politycznych gromadziły wielotysięczne rzesze b. więźniów politycznych i społeczeństwa.

W 24 miastach województwa łódzkiego odbyły się masowe zebrania manifestacyjne, zorganizowane przez Polski Związek b. Więźniów Politycznych wespół ze Związkami Bojowników z Faszyzmem, Inwalidów Wojennych i Ligą Kobiet

Uczestnicy zebrań manifestowali w żywiołowy sposób swą nieugiętą wolę utrzymania pokoju i udaremnienia zamiarów podżegaczy wojennych. Zebrania poprzedziło uroczyste złożenie wieńców na grobach żołnierzy polskich i radzieckich, w miejscach kaźni i obozów koncentracyjnych oraz na grobie Nieznanego Żołnierza w Łodzi.

W Oświęcimiu ponad 4 tys. b więźniów politycznych oraz mieszkańcy miasta złożyli hołd pamięci pomordowanych w obozach koncentracyjnych i poległych w walkach o wyzwolenie Polski W uchwalonej rezolucji czytamy m in.: „Zgromadzeni na zbroczonej męczeńską krwią ziemi oświęcimskiej, kategorycznie protestujemy przeciwko zakusom rozpętania nowej wojny przez imperialistów zachodnich. Jako świadkowie największych cierpień ludzi z całej Europy stajemy w pierwszym szeregu tych, którzy pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczą o pokój".

Na zakończenie Tygodnia Międzynorodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych, odbyła się również we Wrocławiu wielka manifestacja pod hasłem walki o pokój.

Podobne wiece zorganizowane przez byłych więźniów politycznych, odbyły się także w Wałbrzychu, Dzierżoniowie, Świdnicy, Legnicy, Kłodzku, Jeleniej Górze i Kamiennej Górze.

We wszystkich tych miastach, jak i we Wrocławiu delegaci b. więźniów politycznych złożyli wieńce na cmentarzach żołnierzy polskich i radzieckich.

Uroczysty charakter miała akademia urządzona w Katowicach, w której udział wziął wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Polskiego Związku b Więźniów Politycznych poseł Motyka, przewodniczący WRN poseł Tkocz, wicewojewoda śląsko-dąbrowski ob. Rombalski oraz kilkuset delegatów b. więźniów politycznych z całego województwa. Na uroczystość przybyła delegacja b. więźniów politycznych z Ostrawy oraz delegacja walczącej Hiszpanii.

Wielkie manifestacje b. więźniów politycznych z udziałem tysięcznych rzesz społeczeństwa odbyły się w Mysłowicach, Cieszynie, Świętochłowicach, Czeladzi, Zawierciu, Rybniku, Opolu, Lublińcu, Nysie i w Żorach.

W kilku wierszach

— We wtorek wznowione będą rokowania pomiędzy przedstawicielami Syrii i Izraela.

— W poniedziałek nastąpi przed amerykańskim Trybunałem odczytanie uzasadnienia wyroku w procesie przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym — hitlerowskim ministrom i wyższym urzędnikom Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wyrok będzie ogłoszony w czwartek.

— **Francuska Federacja Związków Zawodowych Górników** wyraża podziękowanie organizacjom związkowym Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier za zaproszenie na spędzenie wakacji 2.300 górników francuskich. Koszty przejazdu i pobytu pokryją krajowe organizacje związkowe.

— **Władze sądowe** zwolniły z więzienia wydawcę tygodnika „France D'Abord" — Peuillault'a. Z liczby 9 osób, aresztowanych pod zarzutem naruszenia ustawy o „bezpieczeństwie kraju", w areszcie pozostają jeszcze 3 osoby, m. in. redaktor tygodnika „Regards" — Friedland.

— **Brytyjski dyktator filmowy Ranb,** pozbawił samowolnie pracy 2 tysiące robotników, zatrudnionych w jego wytwórniach. Posunięcie to Ranb zastosował jako „środek karny" przeciwko akcji strajkowej, która objęła wytwórnie filmowe w Denhan i Pinewood.

— **Prawicowe kierownictwo (brytyjskich związków zawodowych (TUC)** rozesłało do wszystkich związków zawodowych okólnik, ostrzegający przed udziałem w paryskim Kongresie pokoju. TUC zarządził oficjalne śledztwo w związku z wiadomością, że Federacja Rad Związkowych okręgów Lancashire i Cheshire postanowiła wysłać swych delegatów na Kongres paryski.

— **Zjazd amerykańskiego związku zawodowego robotników portowych,** przeważającą większością głosów poparł Światową Federację Związków Zawodowych i wezwał centralę Kongresu Organizacji Przemysłowych (CTO) do przeprowadzenia referendum wśród wszystkich związków w sprawie przynależności do SFZZ.

Chłopi radzieccy zwiedzają Dolny Śląsk

Delegacja kołchoźników radzieckich po zwiedzeniu „Pa-Fa-Wag", gościła w zespole produkcyjnym im. Gen. Świerczewskiego w gminie Pszenno (pow. Świdnica). Gości radzieckich powitali przybyli tłumnie miejscowi chłopi i młodzież szkolna.

W czasie zwiedzania 30 gospodarstw wzorowego zespołu produkcyjnego, w ożywionej i serdecznej rozmowie kobiety zespołu produkcyjnego ciekawie wypytywały delegatkę radziecką — Szewczenko — o rozwój hodowli i uprawy warzyw w Związku Radzieckim. Michał Artiemow z Kaukazu i Dawid Wasiliewicz — przewodniczący kołchozu — dzielili się z polskimi chłopami swoimi bogatymi doświadczeniami z zakresu uprawy zbóż i sadownictwa.

W czasie przyjęcia wystąpił amatorski zespół Domu Ludowego z bogatym programem pieśni polskich i radzieckich. Na pożegnanie chłopi wręczyli delegacji radzieckiej piękne podarunki.

Konsekwencje „reformy walutowej" w zach. Berlinie

BERLIN, 10.4 (PAP.). Mieszkańcy zachodnich sektorów Berlina protestują w dalszym ciągu energicznie przeciwko wprowadzeniu przez anglosaskie władze okupacyjne marki zachodniej, jako jedynego środka obiegowego w tych sektorach. Odczuwa się nadal powszechny brak marki zachodniej. Mieszkańcy sektorów zachodnich odmawiają uiszczania opłat w t.zw. marce B za wynajmowane lokale oraz w komunikacji miejskiej. Na tym tle dochodzi bezustannie do poważnych incydentów. Wpływy z komunikacji w tych sektorach zmalały ostatnio o 40 proc.

BERLIN, 10.4 (PAP.). Przewodniczący związku przedsiębiorców zachodniego Berlina — Borm oświadczył, że najpoważniejszym zagadnieniem gospodarki tej części miasta — jest powszechny kryzys zbytu. Przemysł zachodniego Berlina znalazł się u progu katastrofy.

Prowokacyjna kampania części prasy fińskiej

HELSINKI, 10.4 (PAP.). Grupa posłów Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego złożyła w parlamencie interpelację, w której zwraca uwagę rządu na kontynuowanie przez część prasy i niektórych polityków kampanii prowokacyjnej, skierowanej przeciwko demokratycznym elementom Finlandii. Posłowie zapytują, jakie rząd zamierza przedsięwziąć środki, celem uniemożliwienia dalszej prowokacyjnej działalności oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Pod znakiem gołębia pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zacją Narodów Zjednoczonych. Pomimo groźnych sił, sprzymierzających się przeciwko pokojowi, ks. Boulier nie traci jednak ufności w triumf prawdy.

Tak przedstawiają się w skrócie przemówienia, których obawiały się Stany Zjednoczone A. P. Utrzymane w tonie pojednawczym, podające przyjacielsko dłoń do zgody, pełne akcentów miłości dla wszystkich ludzi.

Dłoń tę odepchnięto. Ale wiosna paryska jest pełna dobrych, pokojowych nadziei. Zwłaszcza w międzynarodowej i młodej atmosferze Dzielnicy Łacińskiej, gdzie niedawno na murze Ecole de Medicine ręka studenta wypisała wielkimi, czerwonymi literami zdanie: „Jamais les etudiants ne feront pas la guerre".

Z. KARCZEWSKA - MARKIEWICZ

KRONIKA stolicy

MIĘSO DO WYBORU

Centrala Mięsna komunikuje, iż sklepy przy wydawaniu mięsa na bony tłuszczowe i specjalne listy Związków Zawodowych nie mają prawa zmuszać nabywców do zakupu wędlin zamiast mięsa. Wybór towaru należy do kupującego. Ilość mięsa przydzielanego przez Centralę całkowicie pokrywa zapotrzebowanie posiadaczy bonów tłuszczowych oraz osób umieszczonych na listach Zw. Zawodowych.

PRACOWNICY WODOCIĄGÓW NA 1 MAJA

W ramach czynu pierwszomajowego pracownicy miejskich wodociągów i kanalizacji zobowiązali się do wykonania przedterminowego szeregu robót inwestycyjnych.

Wydział Budowy zakończy budowę kolektora na Krak. Przedmieściu, wykona kanał i studzienki uliczne na ul. Cyryla i Metodego. Wydział Produkcji zobowiązał się wyremontować bramę wjazdową i założyć zieleńce na swoim terenie. Pracownicy Wydziału Sieci zobowiązali się do przedterminowego wykonania przewodu wodociągowego na ul. Daniłowiczowskiej. Dział Warsztatów ukończy przedterminowo kapitalny remont samochodu marki BMW, a robotnicy wodomierzy przyśpieszą wykonanie planu przewidzianego na pierwsze cztery miesiące bież. roku.

W walce z ofensywą piasków

Powiat warszawski musi być zalesiony

Jednym z najbardziej zdewastowanych obszarów — jeśli chodzi o zalesienie — jest powiat warszawski. Straty wojenne i powojenne w drzewostanie są tu przyczyną znacznie poważniejszych skutków gospodarczych, niż na ziemiach o glebie urodzajniejszej. Tu ubogość gleby w próchnicę i ciężkie glinki spowodowała wysuszenie gruntów poleśnych i powstanie wydm piaszczystych, wędrujących koncentrycznie w kierunku Warszawy.

Wędrówka wydm zamienia powoli całe połacie ziemi ornej w miniaturowe pustynie, niszczy resztki drzewostanu, zasypuje ogrody warzywne, sady i łąki. Cyfry lat ostatnich najlepiej obrazują stan zniszczenia. Lepiej jeszcze przedstawi je widok piasków rozciągających się w okolicach Legionowa, Wawra, Otwocka, Rembertowa, Falenicy.

7,5 PROC. MNIEJ

W roku 1931 na terenie powiatu warszawskiego lasy zajmowały obszar 34,276 ha, co stanowiło 19,4 proc. ogólnej powierzchni powiatu. W roku 1948 lasy zajmują już tylko 21.031 ha, czyli 11,9 proc. powierzchni. Ogółem powierzchnia leśna zmniejszyła się o 4.391 ha, co nie obrazuje jeszcze dokładnie rozmiarów tej klęski. Lasy, które ocalały zostały mocno przerzedzone, a w przerzedzonym drzewostanie poważne szkody czynią wszystkie silniejsze wiatry, obalając drzewa zbyt daleko jedno od drugiego rosnące. Rabunkową gospodarkę leśną okupanta powiększyły kradzieże leśne i wyrąbywanie drzew na opał również na prywatnych parcelach. W konsekwencji nie tylko ponad 4 tys. ha terenów poleśnych zmieniło się w „pustynie", ale zagrożony został byt terenów rolnych w olbrzymim promieniu podwarszawskim.

PIASEK ATAKUJE

Od roku 1931 do roku 1948 prawie o 8 tys. ha zmalała powierzchnia ziemi ornej, zmalała powierzchnia sadów, zmalała powierzchnia łąk i pastwisk. O 16 tys. ha. wzrosła powierzchnia nieużytków. Rzecz zrozumiała, iż większość tych strat datuje się z lat 1940 — 1945, ale postęp piasków nie został i obecnie zahamowany. Ruchome piaski, zagrażające lasom otwockim, stanowią poważne niebezpieczeństwo dla tego ośrodka klimatycznego, który bez znacznych terenów zieleni straci na wartości jako punkt kuracyjny - przeciwgruźliczy.

Nie bez wpływu wreszcie na warunki zdrowotne stolicy pozostać może kurczenie się drzewostanu w okręgu podwarszawskim. Nie bez wpływu również — i na warunki gospodarcze. Kurczenie się obszarów łąkowych i ogrodowych wpływać musi na zmniejszenie się dostaw nabiału do miasta z rejonu podmiejskiego.

Zmniejszenie się terenów ogrodniczych — automatycznie wymaga sprowadzania warzyw z okolic dalszych, co podwyższa ich cenę o koszt dłuższego transportu. Zapiaszczone tereny odstręczają od zabudowy, powodują wyludnianie się pasa podmiejskiego, co wobec trudności mieszkaniowych Warszawy nie jest również sprawą obojętną. Nie trzeba wreszce udawadniać, iż znikanie lasów z jednoczesnym powstawaniem miniaturowych „pustyń" powoduje olbrzymie straty w gospodarce ogólnopaństwowej, przemienia bowiem tereny wartościowe w obszary bierne gospodarczo.

KONTRATAK

Dla poprawy drzewostanu powiatu warszawskiego trzeba zalesić obszar o powierzchni ponad 30 tys. ha. Zrealizowanie takiej akcji położy kres wędrującym wydmom piaszczystym i polepszy sytuację użytków, którym obecnie grozi zagłada.

W roku 1948 oraz w b. r. Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Warszawskiego realizuje w ośmiu podstołecznych nadleśnictwach zalesienie 2.016 ha oraz założenie 2.707 arów szkółek leśnych do zalesień w latach 1949 — 50.

W opracowanym, siedmioletnim planie przewiduje się zalesienie około 22 tys. ha terenów nie stanowiących własności państwowej, kosztem ok. miliarda zł. Dla wykonania tej pracy trzeba będzie zużyć prawie półtora miliona roboczo - dniówek, założyć 17 tys. arów szkółek leśnych i wyprodukować 470 milionów sztuk sadzonek. Ten prawdziwy kontratak przeciw ofensywie piasków podstołecznych, jeśli zostanie całkowicie przeprowadzony, raz na zawsze zlikwiduje groźbę powstania podwarszawskiej „pustyni" i stworzy potężny pas zieleni leśnej wokół stolicy. (—)

Pracownicy Służby Zdrowia zakończyli obrady w Warszawie

W drugim dniu obrad Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia szeroko omówiono usprawnienie metod pracy w zakresie obsługi przede wszystkim klasy robotniczej i mas chłopskich, przez upowszechnienie współzawodnictwa pracy.

Referat na temat współzawodnictwa pracy w służbie zdrowia wygłosiła dr. Niereńska.

W szerokiej dyskusji nad referatem brało udział około 30 lekarzy, pielęgniarek i pracowników wszelkich szczebli służby zdrowia.

Uczestnicy zjazdu ze szczególną troską mówili o uprzystępnieniu lecznictwa robotnikom oraz chłopom mało i średnio rolnym. Dr. Braunowa z Gdańska oświadczyła: „Masy pracujące zwiększają produkcję dzięki ofiarnej pracy. Naszym obowiązkiem jest dbać o człowieka, który z całym poświęceniem odbudowuje kraj i pomnaża jego dobrobyt.

Dużo miejsca w dyskusji poświęcono omówieniu akcji szkolenia zawodowego i ideologicznego pracowników służby zdrowia. M. in. podkreślano potrzebę zorganizowania sieci szkół piastunek dla żłobków przyfabrycznych.

Przemawiała również przewodnicząca leningradzkiego okręgu związku zawodowego służby zdrowia dr Maria Guzarenkowa, która przekazała pozdrowienia dla polskiej służby zdrowia od pracowników służby zdrowia okręgu leningradzkiego. Dr Guzarenkowa omówiła udział pracowników leningradzkiej służby zdrowia w obronie Leningradu. Ofiarność personelu służby zdrowia — stwierdziła dr. Guzarenkowa — nie ustępowała ofiarności walczących w pierwszej linii frontu. Mówczyni zwróciła się z serdecznym apelem do pracowników służby zdrowia w stolicy, aby specjalną opieką otoczyli pracujących przy odbudowie Warszawy.

Dyskusję podsumowali dr. Nieręńska, przewodniczący Związku dr Rutkiewicz i sekretarz KCZZ Józef Kofman.

Odbudowa Uniwersytetu Warszawskiego

postępuje naprzód systematycznie

Powoli ale stale postępuje naprzód odbudowa Pałacu Kazimierzowskiego oraz innych gmachów, stanowiących siedzibę Uniwersytetu Warszawskiego. Na dotychczasową odbudowę wydano 380 mil. zł. i zdołano wyremontować 20 budynków zniszczonych w okresie wojennym.

W bież roku rozpoczęto odbudowę bloku Wydziału Chemii przy ul. Wawelskiej oraz gmachu Wydziału Farmacji przy ul. Oczki. Ogółem tegoroczna odbudowa obejmie ok. 90 tys. metrów sześc. kubatury. Odbudowany zostanie pałac Czetwertyńskich na Krak. Przedmieściu, w którym znajdzie swą siedzibę Wydział Humanistyczny i Instytut Geograficzny. W stojącym obok pałacu Potockich, przeznaczonym na pracownie naukowe UW., nie przewiduje się w b.r. żadnych prac remontowych. Pałac ten został jednak zabezpieczony i będzie czekał do przyszłego roku. Znajdą w nim pomieszczenie zakłady Archeologii i Historii Sztuki.

Z gmachów uniwersyteckich na Krak. Przedmieściu trzy jeszcze znajdują się w stanie ruiny: b. gmach Chemii, gmach Farmakognozji oraz tzw. budynek Audytoriów.

Ukończenia wszystkich obiektów uniwersyteckich nie należy spodziewać się przed upływem 1953 roku. Ale przedtem jeszcze, bo w 1952 roku Uniwersytet rozpocznie budowę gmachów nowych. Kredyty na ten cel przewidziano w planie sześcioletnim. Wynoszą one 960 mil. zł. Nowe gmachy zbuduje się dla wydziału matematyczno - przyrodniczego. Staną one prawdopodobnie w okolicy ul. Wawelskiej, w t.zw. dzielnicy wyższych uczelni (Pole Mokotowskie).

Obecnie terenem najintensywniejszych robót jest najstarszy budynek Uniwersytetu — Pałac Kazimierzowski. Mury pokryto już dachem i trwają roboty nad doprowadzeniem do stanu używalności zniszczonych wnętrz. Wyposażenie pałacu będzie skromne, ale odpowiednie do reprezentacyjnej roli, jaką ma pełnić ta stara rezydencja królewska, przeznaczona na siedzibę rektoratu i dziekanatów uniwersyteckich. Przez pewien czas będzie się tu mieściło kilka audytoriów. Najprawdopodobniej uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego (1949—50) nastąpi już w wielkiej sali Pałacu Kazimierzowskiego. (—)

Otwarcie mostu pontonowego

Wczoraj nastąpiło otwarcie dla ruchu pieszego i kołowego mostu pontonowego zbudowanego przez saperów garnizonu warszawskiego u wylotu ul. Karowej. Most ten, o długości 420 metrów, w godzinach rannych będzie częściowo rozbierany celem przepuszczania barek i statków wiślanych. Budowa mostu pontonowego w br. była koniecznością wobec przewidzianego generalnego remontu mostu Poniatowskiego, który przez parę miesięcy zostanie zamknięty dla ruchu kołowego Remont mostu Poniatowskiego rozpocznie się w lipcu br. z momentem oddania do użytku trasy W—Z i mostu Śląskiego. Remont ten trwać będzie do końca października br. W przyszłym roku mostu pontonowego już nie będzie.

Najlepsi pracownicy „Wedla" otrzymali nagrody

W niedzielę odbyło się w Warszawie wręczenie nagród zwycięzcom III etapu współzawodnictwa pracy w fabryce „Wedel". W uroczystości wzięli udział: minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Bolesław Rumiński, przedstawiciele Kom. Warszawskiego PZPR, Warsz. Rady Związków Zawodowych, Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego oraz 27-osobowa delegacja gminnego ośrodka maszynowego z Czerwińska, którym opiekuje się załoga fabryki.

Zespołowo zwyciężył dział produkcyjny „Manilla", w którym wyróżnili się przodownicy: Lewiński, Wojciechowski i Lis. Spośród 396 uczestników indywidualnego współzawodnictwa, pierwsze miejsce zajęła Janina Sasim, która wyrabia ponad 200 proc. normy i ob. Kazimiera Dzik.

32 zwycięzcom III etapu wręczono nagrody w postaci kuponów materiałów, płaszczy, naczyń kuchennych itd., oraz sum pieniężnych.

Festiwal sztuk plastycznych na Wybrzeżu

Międzynarodowe Targi Gdańskie organizują festiwal sztuk plastycznych, który odbędzie się w Sopocie w czerwcu, lipcu i sierpniu br. Festiwal obejmuje wystawy: Morską Wystawę Retrospektywną ze zbiorów muzealnych, Wystawę Rzeźb Dunikowskiego, prac Karola Laricha, Wystawę Malarzy Współczesnych, Międzynarodową Wystawę Prac Dziecka, Wystawę Picassa ze zbiorów czechosłowackich i warszawskich, Wystawę Grafików Meksykańskich, Wystawę Fotografiki Ogólnopolskiej i Zagranicznej oraz Wystawę Sztuki Ludowej. Poza tym MTG przygotowują w porozumieniu z Ministerstwem Żeglugi Propagandową Wystawę Morską w Gdyni.

Nowe komitety rodzicielskie

W niedzielę, odbyły się w szkołach warszawskich dalsze zebrania rodziców, mające na celu powołanie do życia Komitetów Rodzicielskich.

Liczna obecność rodziców na zebraniach oraz ich żywy udział w dyskusji i zainteresowanie omawianymi sprawami, były najlepszym dowodem zacieśnienia łączności ze szkołą i poznania jej potrzeb.

We wszystkich zebraniach wzięli udział przedstawiciele Dzielnicowych Rad Narodowych i Kuratorium. W skład Komitetów weszli wybrani przez zgromadzonych przedstawiciele świata robotniczego stolicy oraz inteligencji pracującej.

Dziennikarze warszawscy obradowali w niedzielę

W niedzielę br. odbyło się w Warszawie doroczne, walne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. z udziałem około 300 członków. Na przewodniczącego zebrania powołano red. Stefana Arskiego.

W obradach wziął udział przedstawiciel Okręgowej Rady Związków Zawodowych, który w obszernym przemówieniu scharakteryzował udział dziennikarzy w polskim ruchu zawodowym.

Po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego Zarządu, wywiązała się kilkugodzinna dyskusja, w toku której poruszono szereg spraw zawodowych oraz ogólnych. M. in. omawiano zadania dziennikarstwa polskiego w dobie obecnej, budowania fundamentów socjalizmu, podkreślając konieczność ścisłego zespolenia dziennikarzy z masami robotniczymi i chłopskimi. Zjazd zaprotestował przeciwko tendencyjnym i fałszywym informacjom, rozgłaszanym o dziennikarstwie polskim przez radiostacje anglosaskie.

Następnie zebrani wyrazili pełną solidarność z rozpoczynającym się wkrótce Kongresem w Obronie Pokoju i uchwalili jednomyślnie rezolucję, w sprawie Kongresu. (Tekst rezolucji podajemy na str. 1).

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, dokonano wyboru nowych władz oddziału. Do Zarządu weszli red. red.: Modest Dobrzyński, Teodor Haber, Stanisław Knauff, Henryk Korotyński, Bronisława Mercowa, Blanka Monasterska, Zdzisław Sachnowski, Roman Szydłowski, Krystyna Wałczakowa, Grzegorz Aleksandrowicz, Antoni Pawlikiewicz, Jerzy Szydło, Edward Puacz, Artur Karaczewski i Faustyn Frysz. Do Komisji Rewizyjnej red. red. Adolf Atlas, Kazimierz Pollack, Władysław Zygłarski. Do Sądu Koleżeńskiego — red. red.: Tadeusz Dziekoński, Karolina Beylinówna, Andrzej Kłyszyński, Juliusz Maiski, Leon Przemski, Tadeusz Rojek, Aleksander Then, Edda Werflowa i Henryk Zołotow.

98 nowych sędziów i prokuratorów

W Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi zakończono trzeci centralny kurs szkoleniowy dla sędziów i prokuratorów obejmujący 98 słuchaczy.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego.

Ćwierć miliarda złotych dodatkowo oszczędzi Dolny Śląsk

Dodatkowe zobowiązania oszczędnościowe, podjęte przez załogi Dolnego Śląska, przekraczają już obecnie o ćwierć miliarda zł. plany opracowane przez kierownictwa zakładów.

Pracownicy kopalni węgla brunatnego „Turów" uchwalili na zebraniu ogólnym zwiększyć zobowiązania oszczędnościowe z 26 mln. zł. do ok. 42 mln. zł.

Robotnicy Państwowej Huty Szkła w Szczytnie podwyższyli plan oszczędności, opracowany przez kierownictwo zakładu z 10 mln. zł. do 20 mln. zł.

Załoga przędzalni „Orzeł" w Mysłakowicach zobowiązała się na naradzie wytwórczej osiągnąć o 10.900 tys. zł. więcej niż poprzednio projektowano.

Pracownicy wykańczalni PZPB Nr. 1 w Bielawie postanowili podwyższyć plan oszczędności o 50 mln. zł. Robotnicy zatrudnieni w tkalni tych zakładów zobowiązali się zaoszczędzić 33 mln. zł. ponad plan.

DZIŚ w STOLICY

Koncerty

O godz. 19 w sali Konserwatorium (Al. Stalina 3) w ramach upowszechnienia muzyki — koncert „Muzyki wieków minionych" w wykonaniu profesorów i studentów Konserwatorium Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Wstęp bezpłatny.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa zbiorów stałych: Dział Sztuki Zdobniczej. Wystawa Pośmiertna Felicjana Kowarskiego. Wystawa Architektury Narodów Z.S.R.R.

S.A.R.P. (ul. Foksal 2) Jubileuszowa Wystawa Pejzażu Polskiego 50 lat pracy artystycznej Stanisława Czajkowskiego.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 występy Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatycznego.

TEATR „KAMERALNY" (Foksal 16, Filia PTP): godz. 19 „Krzyk Jarzębiny".

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Igraszki z diabłem" Jan Drda.

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Szczygli zaułek".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Lekkomyślna siostra".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Wesele Fonsia".

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza".

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: (ul Szwedzka 2/4): godz. 19. „Skalmierzanki".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA ul. Konopnickiej 6): w soboty o godz. 16.30 w niedziele o godz. 12 „O Basi beksie". W pozostałe dni widowisko wyłącznie na zamówienie.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „Tylko witamina humoru" godz. 17.15 i 19.15. W niedz. i święta 15, 17.15

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w dni powszed. godz. 15.15 niedz. 11.30 „Wycinanki staropolskie".

TEATR SYRENA (Litewska 3) godz. 19.15 „Miecz Demokratesa".

TEATR LALKI i Aktora „Guliwer" (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze".

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rzym miasto otwarte" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Opowieść o prawdziwym człowieku" godz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Wielka nagroda" godz. 12, 14.15, 19, 21.30. Zw. Zaw. 16.30.

STYLOWY (Marszałk. 112): „Rudzielec" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej, w niedzielę o 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr. 54, pocz. seansów godz. 12.

SYRENA (Inżynierska 2): „W pogoni za mężem" godz. 14, 16.30, 21.30. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Chłopiec z przedmieścia" godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

radio

W dniu 12 kwietnia 1949 r. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.04 16.00, 17.45, 20.00, 23.00. Wszechnica: 9.30, 19.40.

5.20 Koncert z Czechosłowacji; 6.00 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 7.20 Przegląd prasy; 8.30 „Daleko od Moskwy"; 9.15 Informacje; 9.20 P.C.K.; 9.50 Przerwa. 11.40 Kronika Czechosłowacji. 12.20 „Na swojską nutę". 12.45 „Przegląd prasy chłopskiej", „Jakie są przyczyny złego kiełkowania nasion i jak temu zapobiec"; 13.10 Przerwa; 15.25 Kronika Warszawy; 15.30 „Dwie dziewczynki u dwóch ciotek"; 15.50 Muzyka popularna; 15.55 Z zagadnień życia i pracy kobiet; 16.15 „Ruszyła maszyna"; 16.40 Przegląd wydawnictw; 16.45 Muzyka polska; 17.25 Skrzynka P.K.O.; 17.35 „Budowa wszechświata" — pogadanka; 18.00 „Siły pokoju"; 18.15 Chaczaturian; 19.00 Koncert chóru i orkiestry D.W.P.; 19.25 Muzyka lekka fortepianowa ;21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Mozaika muzyczna; 22.45 Muzyka popularna; 23.10 Muzyka; 24.00 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Wiadomości: 17.45, 20.00. Wszechnica 21.40.

17.00 Dziennik warszawski; 17.20 Zeleński: Sonata op 31; 18.00 Muzyka popularna; 18.20 „Kordian"; 21.00 Francja przemawia do Polski; 21.30 Rejestr wydawnictw; 21.35 Muzyka rozrywkowa; 22.00 „Kwiaty polskie" Tuwima; 22.15 Kompozytor Tygodnia: Bach; 23.00 Koniec audycyj.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

RZECZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne. 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet" Sikorskiego 42 Księgarnia „Czytelnik" ul Puławska 49 księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95 W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd.-Ośw „Czytelnik" Druk. Nr 2 B-66949

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Trzeba zacząć wychowywać!

Jesteśmy obecnie już w pełni wiosennego sezonu piłkarskiego i pięściarskiego. Są to u nas dwie najbardziej widowiskowe dziedziny sportu, których imprezy gromadzą w każdą niedzielę setki tysięcy widzów. Nie będziemy tu analizować przyczyn wywołujących tą wielką popularność wyżej wspomnianych dyscyplin sportowych. Faktem jest, że o nich najwięcej pisze się i mówi, ale faktem jest również, że atmosfera otaczająca nasze boiska i ringi jest bardzo zatęchła, powiedzmy sobie szczerze — niesportowa. Łobuzerstwo szerzy się nagminnie nie tylko w lokalach klubowych, ale niestety i na boiskach, czy też ringach.

Piłka nożna i boks są niewątpliwie sportami męskimi, ale męskość ich nie może objawiać się w celowym oraz brutalnym omijaniu przepisów „czystej gry" i zapominaniu o zwykłej uczciwości. Wynik i zwycięstwo uzyskane w szlachetnej rywalizacji sportowej winno być uzyskane dzięki maksymalnemu i rozumnie kierowanemu wysiłkowi odpowiednio wyćwiczonych mięśni. Oglądanie takich walk sportowych nie tylko dostarcza emocjonującej i zdrowej rozrywki, ale jednocześnie wychowuje widzów i jest doskonałą propagandą kultury fizycznej wśród szerokich mas społeczeństwa.

Na boiskach i ringach „męskość" naszego piłkarstwa i pięściarstwa objawia się w „unieszkodliwianiu" przeciwnika przez niebezpieczną grę i omijaniu wszelkich przepisów sportowych w taki sposób, by nie zauważył tego sędzia prowadzący zawody. Jednym słowem dążenie za wszelką cenę do zwycięstwa. Rezultaty tego nastawienia są oczywiście opłakane.

Prawie wszyscy czołowi gracze ulegają częstym kontuzjom, które odrywają ich od normalnej pracy zarobkowej i uniemożliwiają startowanie w państwowej drużynie reprezentacyjnej, która praktycznie nigdy nie może wystąpić w swym najlepszym składzie. Zawody sportowe tracą zupełnie swój charakter wychowawczy. Widok piłkarzy wygrażających sobie pięściami, kłócących się z arbitrem lub bijących głową o murawę, czy też pięściarzy bijących nie rękawicami, a głową (t.zw. po łobuzersku „bykiem") może publiczność tylko w dużym stopniu demoralizować. W taki sposób nie można oczywiście propagować kultury fizycznej, bo każdy rozsądny człowiek powie w tym wypadku, że to nie kultura lecz zdrowe łobuzerstwo i co najważniejsze będzie miał rację.

W jak wielkim stopniu została zdemoralizowana po wojnie nasza publiczność sportowa, świadczą najlepiej liczne wypadki bicia sędziów i zwycięskich drużyn, demolowanie urządzeń sportowych itp. itp. Brak szacunku dla sędziów i niewłaściwa ocena zawodników czy drużyn — to nie tylko t.zw. patriotyzm lokalny, ale przede wszystkim nieznajomość przepisów. Trudno się nawet temu dziwić, bo widz sportowy przepisów gry czy walki uczy się patrząc na boisko i przyzwyczaja się do tego jak zawodnicy interpretują punkty regulaminów. Jeśli zawodnicy nie mają szacunku do orzeczeń arbitra, a często nawet wymachują rękami groźnie, lub lekceważąco, to czy można dziwić się, że publiczność za „dość słoną" zwykle opłatą chce również wyrazić swoje zdanie o sędziowaniu — gwizdem lub kamieniami?

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Sport musi wychowywać, a nie demoralizować i wychowanie to trzeba koniecznie zacząć od zawodników. Publiczność sama postara się brać z nich przykład.

(M. W-ski)

Wrocław — Kraków 11 : 5 w boksie

Rewanżowe spotkanie reprezentacji bokserskiej Wrocławia i Krakowa rozegrane w Krakowie przyniosło ponowne zwycięstwo 11:5 bokserom wrocławskim.

Rezultaty walk piłkarzy warszawskiej A-klasy

SKS — Samorządowiec 1:2 (0:2). Bramki zdobyli: Misiak i Mieduszewski dla Samorządowca oraz Krzykała dla SKS.

Polonia Ib — Marymont 1:6 (1:3). Bramki strzelili: Borowiecki (3), Piecyk, Jazłowiecki i Cybulski po jednej dla Marymontu oraz Przepiórka dla Polonii.

Znicz — Gwardia 1:0 (0:0) w Pruszkowie. Bramkę zdobył Eigel.

Żyrardowianka —Legia 4:3 (3:1) w Żyrardowie. Bramki dla Żyrardowianki: Bieganowski, Siedlecki, Miklaszewski i Obłąkowski.

Jedność — Ruch 2:4 (2:1) w Ząbkach. Bramki: Dominiczak (2), Wasiewicz II i Laskowski po jednej dla Ruchu oraz Klimecki i Stolarczyk I dla Jedności.

1.	Żyrardowianka	19:7	35:21
2.	Znicz	19:7	30:19
3.	Gwardia	17:9	42:18
4.	Samorządowiec	17:9	28:19
5.	SKS	16:10	25:20
6.	Marymont	14:12	34:24
7.	Ruch	11:15	31:29
8.	Jedność	5:19	20:38
9.	Legia Ib	5:21	17:41
10.	Polonia Ib	5:19	15:48

Piłkarze Wisły prowadzą bez porażki w rozgrywkach ligowych

Piłkarze Pierwszej Klasy Państwowej nie rezygnują z dostarczania sensacji kibicom sportowym. AKS wzorem Ruchu zrobił niespodziankę, bijąc na własnym boisku ŁKS 1:0. Obawiamy się jednak, że zwycięstwo to nie świadczy o poprawie formy piłkarzy śląskich, bo Ruch w Poznaniu bezapelacyjnie przegrał z Wartą 0:3. Z warszawskich drużyn tylko Polonia wyszła w niedzielę obronną ręką, wygrywając w Gdańsku z Lechią 3:0. Legia w obecnym składzie nie ma wiele do powiedzenia w rozgrywkach ligowych i musi ograniczyć się jedynie do dostarczania punktów przeciwnikowi. Z ZZK przegrała zasłużenie 1:3. Krakowskie drużyny, jak zwykle ostatnio zdobywają dalsze punkty. Dotychczasowy leader Klasy Państwow. Wisła reprezentuje najlepszą i równą formę. Szombierki przegrały w Krakowie 1:4. Cracovia w Bytomiu pokonała niewysoko, ale zasłużenie Polonię 2:1.

Tabela rozgrywek I Klasy Państwowej

	Nazwa klubu	pkt.	st. br.
1	Wisła	8	15 : 3
2	Cracovia	6	10 : 7
3	Polonia (W)	5	5 : 2
4	Warta	5	7 : 3
5	ZZK	5	13 : 9
6	Szombierki	4	8 : 7
7	ŁKS	4	10 : 10
8	Ruch	3	8 : 12
9	Polonia (Byt.)	2	7 : 9
10	Legia	2	6 : 12
11	AKS	2	6 : 13
12	Lechia	2	6 : 14

ZZK—LEGIA 3:1

WARSZAWA. Zwycięstwo poznańskiego ZZK 3:1 (0:0) całkowicie zasłużone. Drużyna gości była zespołem lepszym od gospodarzy i zupełnie wyrównanym we wszystkich formacjach. Najsłabszy był atak, który mając dużą przewagę w pierwszej połowie meczu nie potrafił zdobyć żadnej bramki. Najlepiej wypadła pomoc z Tarką na czele. W Legii wyróżniał się jedynie Skromny, który jednak też popełniał błędy, rezultatem których były dwie ostatnie bramki możliwe do obronienia.

Bramki zdobyli dla ZZK — Bednarek 2 i Anioła 1, a dla Legii Wilczyński.

POLONIA—LECHIA 3:0

GDAŃSK. — Mecz między Lechią i warszawską Polonią zakończył się zwycięstwem drużyny stołecznej w stosunku 3:0 (2:0).

Lechia mimo przewagi w polu (przez 3/4 gry) nie umiała wykorzystać swojej przewagi cyfrowo. Zawinił tu w pierwszym rzędzie atak zbytnio przetrzymujący piłkę i nie umiejący zdobyć się na skuteczny strzał.

W „Polonii" najlepiej zagrały formacje defensywne, a szczególnie bramkarz Borucz.

Bramki zdobyli — Gierwatowski 2 i Ochmański.

POLONIA (BYT.)—CRACOVIA 1:2

BYTOM. Polonia poniosła na własnym boisku porażkę z Cracovią ulegając jej 1:2 (0:2).

Cracovia była drużyną lepszą, a na specjalne wyróżnienie zasługują w jej szeregach świetnie broniący Rybicki w bramce, Gedłek, Glimas i Jabłoński II w pomocy oraz Różankowski II w ataku. Parpan grał poniżej swej normalnej formy. W Polonii wyróżnił się jedynie Wiśniewski w ataku.

AKS—ŁKS 1:0

CHORZÓW. — Po nieciekawej i na niskim poziomie stojącej grze AKS odniósł nikłe i niezbyt przekonywujące zwycięstwo nad ŁKS Włókniarzem z Łodzi.

Na usprawiedliwienie gości zaznaczyć należy, iż do spotkania tego wystąpili oni w osłabionym składzie bez Patkoli.

AKS zwycięską bramkę uzyskał ze strzału Cholewy przy wybitnym współudziale obrońcy gości Łucia II. Widzów 10 tysięcy.

WISŁA—SZOMBIERKI 4:1

KRAKÓW. Mecz Wisła — Szombierki zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:1 (2:1). Przewaga techniczna Wisły na rozmokłym boisku uwidoczniła się dopiero po przerwie. Szombierki grały dobrze w ostatnich minutach przed przerwą, zagrażając poważnie bramce Wisły, w której niezawodny Jurowicz potwierdził znów swą wysoką klasę. Za stratę bramki winy nie ponosi.

Bramki zdobyli dla gospodarzy — Mamoń 2, Kohut i Gracz po 1, a dla Szombierek — Krasówka. Widzów ok. 15 tys.

W Wiśle obok Jurowicza wyróżnili się Mamoń i Gracz, a w zespole śląskim Jung i Krasówka.

WARTA—RUCH 3:0

POZNAŃ. Spotkanie między Wartą i Ruchem zakończyło się zwycięstwem Warty w stosunku 3:0 (0:0).

Mecz stał na przeciętnym poziomie i do przerwy był mało interesujący. W drugiej połowie po zdobyciu przez Wartę pierwszej bramki, gra się znacznie ożywiła. Z drużyny zwycięskiej wyróżnić należy Krystkowiaka, Dusika, Grońskiego oraz Skrzypniaka. W drużynie Ruchu najlepszym zawodnikiem był Bomba.

Bramki strzelili — Cybiński, Smólski i Gendera. Widzów ponad 6.000.



Skromny broni efektownie górny strzał Anioły na meczu Legia — ZZK Poznań. Foto Frąckowiak — API.

Czechosłowacja pokonała Węgry 5 : 2 w piłce nożne,

Na stadionie im. Masaryka w Pradze wobec 60 tys. widzów rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie pierwszych drużyn Czechosłowacji i Węgier. Po ładnej grze w meczu tym zwyciężyła pewnie Czechosłowacja w stosunku 5:2 (1:0).

W drużynie węgierskiej zawiodła obrona i pomoc. Piłkarze czescy przewyższali przeciwników pod każdym względem. Bramki dla Czechosłowacji zdobyli: Hlavacek — 2, Preiss, Simansky i Pazicky po 1, a dla Węgier Puskas (z rzutu karnego) i Szusza. Sędziował Polak mjr. Sznajder.

Wyniki spotkań II Klasy Państwowej

Grupa Północna: Ostrovia — Widzew 3:0 (2:0) w Łodzi, Radomiak — PTC Pabianice 4:0 (1:0) w Pabianicach, Pomorzanin — Ognisko Siedlce 4:0 (3:0) w Toruniu, Lublinianka — Gwardia Szczecin 5:3 (1:1) w Lublinie, Bzura — Garbarnia 3:0 (0:0) w Chodakowie.

Grupa Południowa: Baildon — Tarnovia 1:2 (1:1) w Katowicach, Chełmek — Polonia Przemyśl 1:1 (1:1) w Krakowie, Polonia Świdnicka — Naprzód Lipiny 0:0 w Świdnicy, Gwardia Kielce — Górnik (Rymer) 1:0 (1:0) w Kielcach, Skra — Pafawag 2:1 (2:1) w Częstochowie.

Zagórski znokautowany przez Wilczka w bokserskich mistrzostwach Warszawy

Finały XXII bokserskich mistrzostw Warszawy przyniosły jedną sensację dużego kalibru, którą było zwycięstwo Wilczka w wadze średniej przez techniczne k.o. z mistrzem Polski — Zagórskim. Od pierwszego gongu obaj przeciwnicy rozpoczynają morderczą walkę. Zagórski w 2-ej rundzie idzie na moment na deski, a w trzeciej po celnym ciosie Wilczka odpoczywa do „9" i w chwilę po tym idzie jeszcze raz na deski do „9" wstając zupełnie zamroczony. Sędzia ringowy odsyła go do rogu, ogłaszając zwycięstwo Wilczka przez techniczne k.o., chociaż walka powinna zakończyć się normalnym nokautem, gdyż Zagórski przy końcu liczenia nie był jeszcze gotowy do walki.

W wadze muszej Patora (Gw.) wygrał na pkt. z Tobolczykiem (SKS) po wyrównanej walce.

W koguciej Tyczyński (Bud.) wypunktował silnego Kubowicza (Leg.), dzięki bardzo dobrej trzeciej rundzie.

W piórkowej Sieradzan (Rad.) wygrał na pkt. z Sobkowiakiem (Gw.). Była to najbrzydsza walka finałów.

W lekkiej Czortek (Rad.) wygrał po sparringowej walce z Orlikiem (Broń — Radom). Orlik otrzymał w I r. ostrzeżenie za pozorowanie walki. Walka, mimo wyraźnego charakteru towarzyskiego była bardzo ładna.

W półśredniej Kwaśniewski (Skra) wygrał na pkt. z Żurawiczem (Gwardia — Otwock). Przez dwie rundy Kwaśniewski miał wyraźną przewagę, posyłając przeciwnika kilkakrotnie na deski. W trzeciej, niezwykle odporny Żurawicz ruszył do generalnego natarcia i silnymi ciosami oszołomił Kwaśniewskiego i rundę wysoko wygrał. Nie wystarczyło mu to jednak do odrobienia straconych punktów.

W średniej Wilczek (Gw.) wygrał przez techniczne k.o. w III r. z Zagórskim (Pol.).

W półciężkiej Woźniak (Gw.) wygrał przez dyskwalifikację Sawickiego (Leg.) w III r. Sawicki bez przerwy atakował głową i otrzymał uprzednio dwa upomnienia.

W ciężkiej Szymura (Gw.) wygrał na pkt. ze Stecem (Rad.). Przez dwie rundy Stec dzielnie odpierał ataki Szymury, jednak w trzeciej nie wytrzymał kondycyjnie. Szymura walczył bardzo słabo.

Nowi mistrzowie pięściarscy

ŚLĄSKA...

W walkach finałowych o mistrzostwo Śląska zwyciężyli (od wagi muszej do ciężkiej): Smoczek (ZZK Katowice), Guzy (Siemianowiczanka), Matloch (Metal Zabrze), Krawczyk (Gwardia Katowice), Sznajder (Batory Chorzów), Nowara (Batory Chorzów), Dobija (BBTS Bielsko), i Szczypiński (ZZK Kat.).

ŁODZI...

Kamiński (ŁKS), Czarnecki (Zryw), Marcinkowski (ŁKS), Maciejczyk (Concordia Piotrków), Olejnik (ŁKS), Trzęsowski (ŁKS), Wojnowski (Zryw), i Jaskóła (ŁKS).

LUBLINA...

Kukier (Lublinianka), Baran (Lublinianka), Makar (Lublinianka), Szala (Garbarnia), Zieliński (Lublinianka), Głębocki, Dorabialski (Orlęta Dęblin), i Kosiada (Lublinianka).

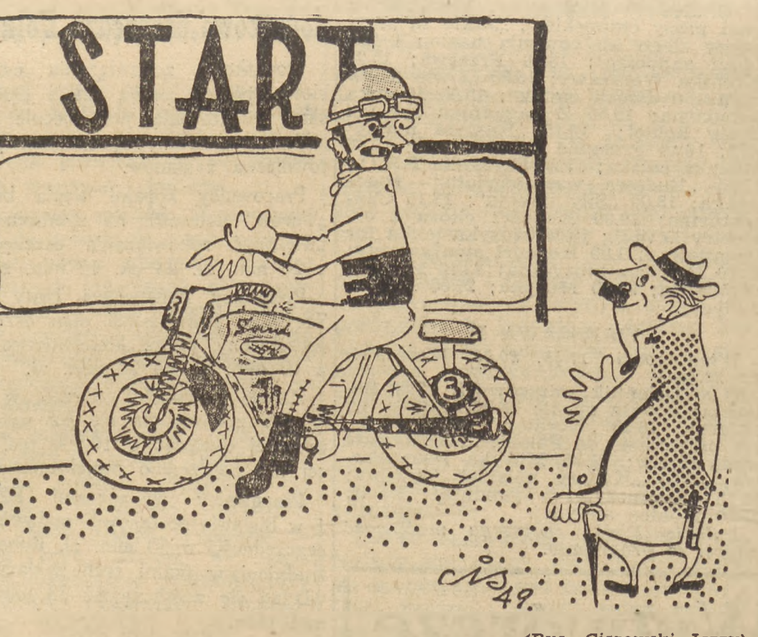
GDAŃSKA...

Mikołajczewski (Gw.), Klein (Gw.), Antkiewicz (Gw.), Kudlacik (Ged.), Chychła (Ged.), Kwiatkowski (Gw.), Rudzki (Gw.) i Białkowski (Ged.).

POMORZA...

Nowicki (Brda), Przybylski (Pom.), Kruża (Zj.), Baranowski (Zj.), Polankiewicz (Unia—Grudz.), Paliński (Legia—Chełmża) bijąc Cebulaka, Gnat (Zj.) i Zmorzyński (Gw.—Toruń).

Otwarcie sezonu motocyklowego



(Rys. Ciszewski Jerzy).

— W tym wyścigu będziesz na pewno pierwszy na mecie.
— Jesteś pewny, że jestem w tak dobrej formie
— Nie, ale inni zawodnicy już się wycofali.

Mistrzostwo Polski juniorów w pływaniu

Na pływalni Polskiej Ymca w Łodzi odbyły się pływackie mistrzostwa Polski dla juniorów i juniorek. W ogólnej punktacji konkurencji dla dziewcząt pierwsze miejsce zdobył „Górnik" (Zabrze) — 43 p-kty przed „Spójnią" (Poz.) — 41 pkt. i YMCA (Łódź) — 19 pkt.

W konkurencji juniorów pierwsze miejsce zajęła „Spójnia" (Pozn.) — 29 pkt. przed YMCA (W-wa) — 25 pkt.

Gimnastycy Węgier wygrali z Finlandią

Rozegrane w Budapeszcie międzypaństwowe zawody gimnastyczne między reprezentacjami Węgier i Finlandii zakończyły się zwycięstwem drużyny Węgier w stosunku 345.5: 343,2

Najlepszym zawodnikiem był dr Szanto, który uzyskał 58,25 pkt.

WACŁAW RZEZACZ — ŚLEPA ULICZKA

przekład H. Groszczyńskiej-Dubowej

Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (73)

Michał Gromus prowadzi fabrykę którą odziedziczył po ojcu. Jest uosobieniem zachłanności. Miał romans z Różeną Baladową, córką majstra fabrycznego. Porzucił ją podstępnie gdy zaczęła mu ciążyć. Pragnie Wilmy Rolin, córki zbankrutowanego fabrykanta mebli.

— Nie przypuszczałem nawet, że jest tak źle — odezwała się w tej chwili Wilma. Purkl nie chciał początkowo mówić przy niej i starał się ją skłonić, by ich zostawiła samych, ale Rolin doszedł do wniosku, że nie ma już sensu taić przed nią tego, o czym niezadługo musi dowiedzieć się całe miasto. Nie była przestraszona ani zaniepokojona, tylko zaskoczona. Ojciec wspominał jej o trudnościach, nigdy jednak nie dawał do zrozumienia, że grozi mu bankructwo. Licytacja. To był koniec wszystkich planów, jakie budowała dla pewności, że kiedyś odziedziczy fabrykę ojca. Rozmyślała o tym bez zdenerwowania. Dała się zaskoczyć. Nie dawało to dobrego świadectwa jej przezorności. Ale chyba było przecież jakieś wyjście, czy da się jeszcze coś zrobić i chciała to wiedzieć dokładnie, zanim coś postanowi.

— Czemu nas pan nie ostrzegł wcześniej? Czternaście dni to za krótki czas, aby można przedsięwziąć coś zasadniczego.

Notariusz parsknął jak rozdrażniony kot. Obecność tej dziewczyny o twarzy niemal boleśnie regularnej i pięknej, oczach szarych jak lód i upracie patrzących, była dla niego nieprzyjemna.

— Daruje pani — rzekł i patrzył na nią jak nauczyciel na uczennicę — to brzmi jak oskarżenie. Nie jest moim obowiązkiem ostrzegać kogokolwiek przed niebezpieczeństwem, które mu grozi, i nie jestem nawet pewny, czy przez tę przyjacielską usługę nie naruszyłem zobowiązań, jak członek zarządu kasy. Rozmawiałem zresztą z ojcem pani już przy zamówieniu pana Gromus i napomknąłem mu dosyć wyraźnie, aby mógł się liczyć z tym, co go czeka. Zdaje mi się, że nigdy pan o tym nie pomyślał na serio, panie Rolin.

— Pożyczyliście mi pieniądze bez trudności — krzyknął Rolin. — Skąd mogłem wiedzieć,, że pańska mowa znaczy coś więcej ponad przesadne przestrogi?

Naiwne stworzenie boskie. Jak się to stało, że ten człowiek nie położył się zupełnie jeszcze przed wojną? Ale wtedy życie było łaskawe nawet dla niedorajdów a dziś nie zna miłosierdzia. Palce prawej ręki notariusza błądziły przez chwilę po niewidzialnej klawiaturze.

— To były pieniądze pana Gromusa — rzekł patrząc na zniekształcone końce swych butów. — Życzył sobie, abym panu umożliwił wykonanie jego zamówienia i zaręczył za tę pożyczkę. W przeciwnym razie nigdy by jej pan nie dostał.

Wilma wpiła zęby w dolną wargę. Zeszpetniała, broda jej uwydatniła się ostro, zaś szczęka omal że nie przebiła pobladłej i naprężonej skóry.

— To bezwstydne — rzekła powoli zduszonym głosem.

Rolin wyprostował się i oparł pięści o stół. Usta miał otwarte jak człowiek, którego uderzono w piersi i nie może chwycić tchu. Trząsł się cały. Poruszał dziąsłami i głos mu przez chwilę syczał, zanim udało mu się wybuchnąć krzykiem:

— Precz. Precz. Nie pozwolę obrażać się we własnym domu. To jeszcze mój dom, jeszcze go nie macie. Precz, powiadam.

Purkl skulił się nieco na krześle. Ten człowiek zupełnie zwariował. Ale nie było sensu starać się go uspokoić i rozmawiać z nim dłużej. Notariusz wstał i drobnymi, szybkimi kroczkami, wciąż jeszcze ze skulonymi ramionami, skierował się ku drzwiom. Tam zatrzymał się i odwrócił do ojca i córki:

— Widocznie pan zwariował, panie Rolin. Bóg z panem — rzekł, a potem wyszedł tak szybko, jak gdyby spodziewał się, że rzucą w niego jakimś przedmiotem.

Wilma wyjęła z kieszeni pilnik i zaczęła sobie opiłowywać paznokcie.

— To było niepotrzebne — rzekła w przestrzeń.

W Pokoju zapanowała cisza. Przez nią przeciskał się z trudem oddech Rolina jak pociąg towarowy przez bezludną okolicę.

— Wilmo, myślę, że to już naprawdę koniec.

Przestała zajmować się paznokciami, usiadła wyprostowana i spojrzała na niego.

— Bez wątpienia. Czemuś mi wcześniej nie powiedział, jak sprawa stoi?

—Robiłem wszystko, co było możliwe.

— Wynik decyduje.

— Wilmo!

Prosił o litość. Zawsze czuł lęk przed córką, teraz ogarnęło go przerażenie. Odpowiedziała wzruszeniem ramion na jego rozpaczliwy okrzyk.

— Musi się jeszcze znaleźć jakiś sposób.

Rolin wstał i podszedł do okna. Boże, Boże, jakiż był samotny. Spojrzał do góry, nieboskłon wisiał nisko, ciężki i szary. Nie miał się o kogo oprzeć. Zubożały człowiek. Jak to jest, gdy człowiek zubożeje? Gdy zubożeje tak, że nie ma nic więcej oprócz ubrania na sobie, w sobie zaś biedną, bojaźliwą, żebraczą duszę? Nie mógł uwierzyć, że za kilkanaście dni wypędzą go stąd, że już nigdy nie będzie mu wolno wejść swobodnie do tego domu, gdzie urodziła się jego córka i umarła jego żona, gdzie przeżył niemal połowę swego życia, do tego domu, który był przecież jego — dom postawiony z jego pracy i za jego pieniądze. Umierała w nim nadzieja; już nieraz dawniej bywała bardzo słaba, ale zawsze otrząsnął się z tego, teraz umierała. Jej kurczowe drgania przebiegały przez całe jego ciało.. Ach, nie!

Odwrócił się gwałtownie. Było to przecież takie proste, dlaczego mu to zaraz do głowy nie przyszło?

— Spróbuję jeszcze z młodym Gromusem. Skoro mu tak zależało na tym, by miał meble właśnie ode mnie, może będzie skłonny mi pomóc.

Wilma podniosła rękę ku oczom i przyglądała się kształtowi paznokcia, który właśnie wykończyła. Potem rzekła:

— Dlaczego miałby to zrobić?

Rolin wyglądał, jak gdyby nie rozumiał jej pytania.

— Dlaczego miałby to robić, pytam. Dlaczego miałby ci pożyczać pieniądze, jeśli wszystko, co może zbadać, musi go utwierdzić w przekonaniu, że je na pewno straci. Jaką gwarancję chcesz mu zaproponować?

D. c. n.